

Narada centralnego aktywu młodzieżowego



W sprawie Dominikany

USA ignorują poczynania OPA

W niedzielę wieczorem reprezentant Stanów Zjednoczonych w Organizacji Państw Amerykańskich, Bunker, oznajmił, że USA odrzuciły wysuniętą przez kraje Ameryki Łacińskiej propozycję przekazania oddziałów amerykańskich wysłanych do Dominikany pod jurysdykcję OPA. Jak pisze w komentarzu z Waszyngtonu Agencja France Presse, odmowa ta, jak również kierowanie do Dominikany dalszych kontyngentów zbrojnych USA, wywołały głębokie niezadowolenie w kręgach latynoamerykańskich w Waszyngtonie. Dyplomaci południowo-amerykańscy widzą w tym stanowisku USA demonstrację absolutnej pogardy dla OPA w momencie, kiedy organizacja ta zajęła się oficjalnie sytuacją w Dominikanie i kiedy wysłała tam specjalną komisję.

Prasa niedzielna, która zajęła się sondażem opinii publicznej w USA, przyznaje, że z powodu stanowiska w kwestii Wietnamu i Dominikany, popularność Johnsona spadła. Do rządu jego najzagorzalszych zwolenników zaliczają się teraz republikanie o tendencjach do „goldwaterizmu”.

Sprawa interwencji Stanów Zjednoczonych w Dominikanie nie schodzi z lamów prasy paryskiej. Liczni komentatorzy potępiają nadal politykę Waszyngtonu.

W charakterystycznym artykule pt. „Dokąd zmierza Ameryka?” organ rządzącej partii gaullistowskiej UNR-UDT, „La Nation” stwierdza, że interwencja „Marines” w Republice Dominikańskiej wywołała wśród ludzi najlepiej ustosunkowanych do Stanów Zjednoczonych kryzys, który daleki jest od wygaśnięcia.

Sesja SEATO

W poniedziałek rozpoczęła się w Londynie doroczna konferencja Rady Ministrów paktu SEATO. Przemówienie inauguracyjne wygłosił premier W. Brytanii, Harold Wilson.

Porządku dziennego obrad nie ogłoszono. Właściwie prace konferencji toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych.

PAP

Na „prośbę” Sajgonu

Amerykanie wzmacniają siły w Wietnamie

Agencje zachodnie donoszą, że do Południowego Wietnamu przybędzie wkrótce około 3 i pół tysiąca spadochroniarzy amerykańskich, którzy zapewnią obronę baz Nung Tau (St. Jacques) i Bien Hoa w odległości 60 km na południowy wschód i 25 km na północ od Sajgonu.

Opublikowany 3 bm. w Sajgonie wspólny komunikat amerykańsko-południowowietnamski stwierdza, że żołnierze USA przybędą na prośbę rządu sajgońskiego.

W poniedziałek przybył do Pld. Wietnamu pierwszy kontyngent — w liczbie 60 ludzi — nowych posiłków amerykańskich.

Rzecznik USA w Sajgonie podał, że trzy kompanie helikopterów amerykańskich przybyły w piątek do Pld. Wietnamu. (PAP)



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 4. V. 1965 Nr 104 [6601]

Kwietniowe dostawy produktów rolnych wykonane z nadwyżką

Skup artykułów rolnych — podobnie jak w poprzednich miesiącach br. przebiegał w kwietniu pomyślnie. Plan dostaw zwierząt rzeźnych wykonano z nadwyżką 6 tys. ton (o 15 tys. ton więcej niż w kwietniu ub. roku).

Przekroczenie zadań to rezultat dużego skupu trzody chlewnej, której dostarczono ok. 25 tys. ton więcej niż w tym samym miesiącu zeszłego roku. Niższe natomiast niż przewidywano były dostawy wołowiny. Poprawy w tym zakresie należy się spodziewać począwszy od bm. Obecnie obowiązują

już bowiem w większości rejonów kraju sezonowe, wyższe ceny skupu młodego bydła rzeźnego, w związku z czym jego podaż powinna wzrosnąć. Ogółem w ciągu pierwszych 4 miesięcy br. kupiono o ok. 80 tys. ton mięsa więcej niż w tym samym czasie ub. roku.

Pomyślnie są również perspektywy skupu trzody w najbliższym okresie. Na maj zakontraktowano o ok. 230 tys. sztuk, a na czerwiec — o 260 tys. sztuk trzody chlewnej więcej, niż w analogicznych miesiącach 1964 roku.

Mleka dostarczono w kwietniu 290 mln litrów, a więc o ok. 14 mln litr. więcej niż w tym samym miesiącu ub. r. Od początku roku dostawy były wyższe o ok. 70 mln litr. niż w ciągu 4 pierwszych miesięcy 1964 r.

Jaj zakupiono w kwietniu — według szacunku — ok. 460 mln sztuk. Warto podkreślić, że w handlu znajdują się obecnie tylko jaja świeże.

Bardzo dobrze przebiega w dalszym ciągu skup drobiu. Sprzyja temu stale rozwijająca się hodowla brojlerów. W kwietniu skupiono drobiu ok. 1500 ton, a w ciągu 4 miesięcy br. — ponad dwa razy więcej, niż w tym samym czasie ub. r.

Opóźniona i chłodna wiosna wstrzymywała rolników, zwłaszcza w północno-wschodniej części kraju, przed otwieraniem kopców z ziemniakami. Toteż wiosenny ich „skupowy szczyt” dopiero się rozpoczyna. Dotychczas rolnicy dostarczyli około 565 tys. ton ziemniaków, z czego blisko 400 tys.

Kambodża zrywa stosunki ze Stanami Zjednoczonymi

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Phnom Pej, że w poniedziałek Kambodża postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi. Zapowiedział to w wystąpieniu radiowym książę Sihanouk, szef państwa Kambodży.

Sihanouk oświadczył, że stosunki konsularne z USA zostaną czasowo utrzymane, ale że ich trwanie zależeć będzie od Stanów Zjednoczonych.

Jedną z przyczyn decyzji kambodżańskiej był artykuł zamieszczony w amerykańskim tygodniku „Newsweek” uwłaczający królowi Kambodży. Przyczyną zadrażnień między obu krajami są również naloty dokonywane z południowego Wietnamu na Kambodżę. (PAP)

Delegacja z Ghany w Moskwie

Do Moskwy przybyła z Pekinu delegacja rządowa Ghany, której przewodniczy minister spraw zagranicznych Kco Botsio. Delegacja przebywać będzie w ZSRR do 7 maja. W śróde ma się ona spotkać z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromką. (PAP)

Jeszcze do 9 maja

Nadal sprawdzamy spisy wyborców

W ciągu dwóch świątecznych dni, 1 i 2 bm, zwiększyła się znacznie frekwencja w obwodowych komisjach wyborczych w Poznaniu.

Tysiące mieszkańców sprawdziło czy ich nazwiska figurują na spisach wyborców. Ten obywatelski obowiązek,

gwarantujący udział w wyborach, na 302.251 uprawnionych do głosowania w naszym mieście, spełniło od 25 kwietnia do 2 maja łącznie 98.730 wyborców. W jednym tylko dniu, 2 maja obwodowe komisje wyborcze odwiedziło 18.605 osób.

W poszczególnych dzielnicach sprawdzanie spisów wyborców przedstawia się następująco.

Na Starym Mieście w ciągu 8 dni (od 25 ub. m. do 2 bm.) na 61.343 uprawnionych do głosowania spisy sprawdziło 18.526 mieszkańców (30,2 procent). 2 bm. np. obwodowe komisje wyborcze odwiedziło 3.326 osób.

W najmniej zaludnionej dzielnicy Poznania — Nowym Mieście spisy wyborców sprawdziło już ponad 53 procent mieszkańców. Na 35.859 uprawnionych do wzięcia udziału w głosowaniu, do 2 maja łącznie swój obywatelski obowiązek wypełniły 19.264 osoby.

Na Wildzie OKW odwiedziło 19.198 wyborców (36,6 procent), w tym tylko 2 maja 4.310. Na Grunwaldzie spisy wyborców sprawdziło 26.011 mieszkańców (28,3 procent), a na Jeźcach — 15.665 (25,7 procent).

*

Również w woj. poznańskim z każdym dniem zwiększa się liczba tych, którzy spełnili swój obywatelski obowiązek. Z pięciu miast wyliczonych największą frekwencją cieszyły się od 25 ub. m. do 2 bm. łącznie Obwodowe Komisje Wyborcze w Lesznie, gdzie spisy wyborców sprawdziły 7.783 osoby (37,8 procent), Pile — 7.995 (35,5), Gnieźnie — 9.941 (33) i Ostrowie — 8.691 (29,4). Słabiej przebiega sprawdzanie w Kaliszu. Do tej pory zaledwie 15 procent wyborców (7.756 osób) odwiedziło Obwodowe Komisje Wyborcze.

Sprawdzanie spisów wyborców dobrze przebiega w niektórych powiatach m. in. w Gostyniu — 55,2 procent, Chodzieży — 51,5, Gnieźnie — 50,4, Jarocinie — 49,8 i Czarnkowie 40,8.

W dwóch Obwodowych Komisjach Wyborczych nr 4 i 5 w Gromadzie Słupca wszyscy wyborcy sprawdziли już swoje nazwiska na spisach.

Ogółem na 1.289.966 uprawnionych do głosowania w woj. poznańskim od 25 ub. m. do 2 bm. łącznie spisy wyborców sprawdziło 566.114 osób (43,9 procent).

Obwodowe Komisje Wyborcze w miastach i wsiach czynne będą do 9 bm. W tym okresie do obywatelskiego obowiązku wszystkich wyborców należy sprawdzenie, czy nazwiska ich figurują na spisach. (an)

Kaliskie spotkania teatralne Pierwsze spektakle

W obecności kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Wincentego Kraśki, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzego Kusiaka, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Jana Bartkowiaka i I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu Krzysztofa Jeżyka otwarte zostały w niedzielę V Kaliskie Spotkania Teatralne.

Przemówienie inauguracyjne w imieniu organizatorów festiwalu wygłosił przewodni-

czący Prezydium MRN — Franciszek Kopezyński. Otwarcia festiwalu dokonał, w imieniu honorowego patrona Spotkań — Franciszka Szczerbala, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Kwasiński, podkreślając społeczną rolę teatru i rangę festiwalu, przebiegającego w tym roku pod znakiem obchodu 200-lecia Teatru Narodowego i 165-lecia istnienia sceny kaliskiej.

„Dzień Polski” na targach w Lille

Niedziela 2 bm. była dniem polskim na Międzynarodowych Targach w stolicy północnej Francji — Lille. W bieżącym roku uczestniczy w nich 29 państw, w tym Polska, a także ZSRR, USA i Japonia. Z okazji tej przybył do Lille jako gość honorowy prefekta departamentu Nord — Pierris Dumonta, ambasador PRL we Francji, Jan Druto.

Na program dnia polskiego złożyło się szereg imprez, w których obok miejscowych osobistości wzięli liczny udział przedstawiciele polskiej emigracji, osiadłej od lat w tym regionie Francji. (PAP)

Wywiad Tito

Siły pokoju stanowią większość

„Sytuacja międzynarodowa wymaga, aby kraje niezaangażowane wspólnie z krajami socjalistycznymi i pokojowymi siłami na całym świecie, podjęły niezłomnie wysiłki w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu, które zagraża międzynarodowemu pokojowi” — oświadczył prezydent Jugosławii Tito w wywiadzie dla Agencji MEN.

„Aktywna rola krajów niezaangażowanych, państw socjalistycznych i wszystkich sił pokojowych, które stanowią ogromną większość w świecie, będzie miała bardzo duże znaczenie dla wyjaśnienia światowej opinii publicznej niebezpieczeństwa wynikającego z polityki USA w Wietnamie” — powiedział prezydent Jugosławii.

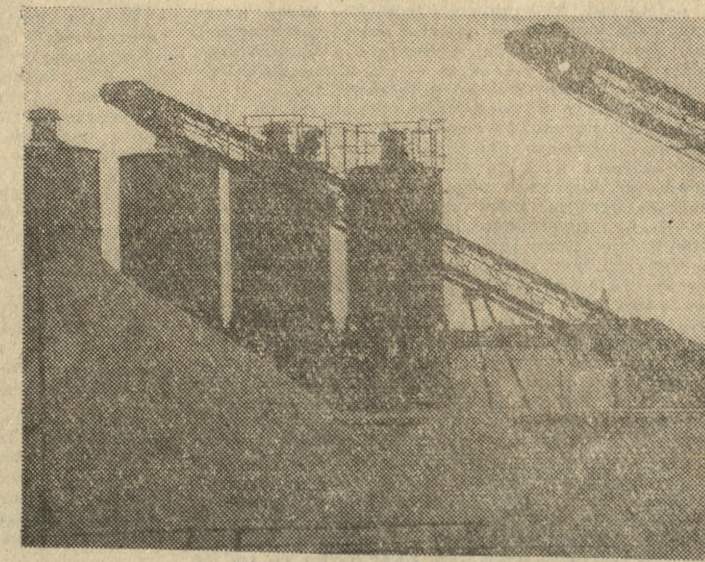
Potępiając agresywną działalność USA w Wietnamie, prezydent Tito oświadczył, że naród wietnamski powinien mieć prawo decydowania o swym losie bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz.

Podkreślając, że rozbrojenie jest jedną z najważniejszych dróg do osiągnięcia bezpieczeństwa międzynarodowego i umocnienia pokoju, prezydent Tito wypowiedział się za zwolnieniem pod egidą ONZ konferencji rozbrojeniowej. (PAP)

TV Poznań wyróżniona za „Sezam muzyczny”

Przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Włodzisław Sokorski wręczył w poniedziałek doroczne nagrody za twórczość telewizyjną i radiową w roku 1964. Przysłał 71 nagród, w tym 49 indywidualnych. Wśród nagrodzonych znajdują się pisarze, reżyserzy, aktorzy, scenografowie, naukowcy, dziennikarze i publicyści.

Wśród nagród zespołowych, jedną otrzymali realizatorzy TV Poznań za audycję cykliczną pt. „Sezam muzyczny”. Gratulujemy.



Jubileuszowy zjazd SFOS

4 bm. rozpoczyna w Warszawie obrady III krajowy zjazd delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Zbiega się on z 20 rocznicą powstania SFOS. Właśnie w maju 1945 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach na swej inauguracyjnej sesji powołała pierwszy w kraju Komitet Województwa Śląsko-Dąbrowskiego dla Odbudowy Warszawy.

Ta patriotyczna inicjatywa znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa całego kraju. Dzięki jego ofiarności zbiórka na SFOS osiągnęła niebagatelną kwotę — 5 mld zł. Do końca 1964 r. SFOS przekazał na inwestycje ponad 3,6 mld zł, z tego — blisko 1,4 mld zł — dla Warszawy. Funduszami SFOS sfinansowano ok. 10 tys. różnych inwestycji w stolicy i kraju.

Szczególnie poważną rolę, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, odegrały dotacje SFOS w rekonstrukcji najcenniejszych zabytków kultury na rodzimym. SFOS przyczynił się również do szybszej odbudowy i budowy obiektów oświatowych, komunalnych, leczniczych i wypoczynkowo-sportowych.

Piękną kartę stanowi udział środków SFOS w aktywizacji ziem zachodnich i północnych. PAP

Francuski minister przybył do Bonn

Francuski minister obrony Pierre Messmer przybył w poniedziałek przed południem z dwudniową wizytą do Bonn. Przeprowadzi on konsultacje ze swoim bońskim kolegą von Hasselem. Traktat francusko-zachodniemiecki przewiduje bowiem, że kontakty takie odbywać się mają co 6 miesięcy na przemian w Bonn i w Paryżu. (PAP)

„Sabat” rewizjonistów w Norymberdze

Kongres przesiedleńców zachodniemieckiej chadecji CDU/CSU rozpoczął się w poniedziałek przed południem w Norymberdze pod hasłem „Wolność i prawo w Niemczech i w Europie”. Na tym kongresie rewizjonistycznych organizacji przesiedleńczych wystąpią czołowi politycy zachodniemieccy. Kanclerza Erharda, który przebywa na kuracji, reprezentować będzie przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU R. Barzel. Na liście mówców znajdują się ponadto m. in. urzędujący przewodniczący CDU Dufhues, bawarski minister spraw przesiedleńczych i komunikacji, Lemmer i Seeborn oraz przewodniczący bawarskiej CSU, Strauss, który wygłosił przemówienie wstępne po otwarciu kongresu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Amerykańska pomoc „przychodzi na bagnietach”

Różnymi sposobami koła rządzące Stanów Zjednoczonych uciekają się do bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw, bez względu na ich położenie geograficzne. Przed kilku laty jeszcze ingerencja ta przebiegała w postaci mniej lub bardziej otwartego popierania reakcyjnych sił; przede wszystkim w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej. Z czasem — jak wykazują doświadczenia czasów najnowszych — zaangażowanie USA w podtrzymywanie walących się reżimów zwiększyło się, aż do krwawych i bezpośrednich rozpraw z patriotami. Tak było w Panamie, kiedy naród panamski wystąpił w obronie swej suwerenności, tak jest w Wietnamie, a ostatnio i w Dominikanie, gdzie prawowity gospodarz — naród dominikański dąży do ugruntowania swej niezawisłości.

Bezpośrednie wykorzystanie sił zbrojnych USA przeciwko narodowi dominikańskiemu nie jest zresztą pierwszym przypadkiem w tym kraju. Już przecież w maju 1961 roku, tuż po śmierci krwawego dyktatora Republiki Dominikańskiej — Rafaela Trujillo, który zginał z ręki zamachowca, Stany Zjednoczone skierowały ku brzegom Dominikany silne jednostki marynarki wojennej, narzucając tym samym swoją wolę mieszkańcom wyspy. Ta amerykańska „pomoc” umożliwiła jeszcze przez pół roku utrzymanie się przy władzy rodziny Trujillo. Represje nowych dyktatorów nie zahamowały jednak ruchu mas ludowych. Pod koniec 1961 roku dyktatura rodziny Trujillo, nieczym tonący okręt, poszła na dno. Bracia zabitego Rafaela oraz jego syn uciekli pod opiekunkę skrzydła Stanów Zjednoczonych. I wtedy ponownie u wybrzeży Dominikany pojawiły się znów amerykańskie okręty z piechotą morską na pokładzie. Marynarka amerykańska zjawiała się wówczas — podobnie jak i teraz, w końcu kwietnia 1965 roku — nie po to, aby udzielać narodowi dominikańskiemu „moralnego poparcia” bądź w obronie „bezpieczeństwa” obywateli USA; tylko po to, by

Piękny dar wdowy po Makuszyńskim

Wdowa po popularnym pisarzu Kornel Makuszyńskim — Janina Makuszyńska ofiarowała Centralnemu Zarządowi Muzeów 250 cennych eksponatów — pamiątek po swoim mężu.

Sa wśród nich rękopisy dzieł Makuszyńskiego, korespondencja pisarza z przedstawicielami świata artystycznego okresu „Młodej Polski”, szereg obrazów Wyspiańskiego, Tetmajera, Fałata, Malczewskiego, Stryńskiego, Siuchalskiego, Styki i innych znanych polskich malarzy; kolekcja mebli gdańskich oraz wiele pamiątek gromadzonych w ciągu życia przez autora „Panny z mokradła” a mających dużą wartość muzealną.

W mieszkaniu Kornela Makuszyńskiego w Zakopanem urządzony zostanie z ofiarowanych eksponatów punkt muzealny, nad którym opiekę obejmie miejscowe Muzeum Tatrzańskie. (PAP)

De Gaulle przyjmie ambasadora USA

Prezydent de Gaulle przyjmie we wtorek w godzinach po południowych ambasadora Stanów Zjednoczonych, Charlesa Bohlena. Audycja odbędzie się na prośbę ambasadora. PAP

20 lat temu w Berlinie

„Czy u was są już Rosjanie?”

W prasie zachodnioblińskiej, która przynosi szczegółowe relacje z ostatnich dni stolicy III Rzeszy trafiają się także pikantne szczegółiki nastrojów, jakie panowały w najbliższym otoczeniu Hitlera w bunkrze kancelarii Rzeszy. Tak np. dziennik „Berliner Morgenpost” donosi 2 bm. opierając się na zeznaniach naocznych świadków spośród personelu cywilnego bunkra fuhrera, że Hitler w ostatnich dniach swego życia wręczał „Żelazne Krzyże” także zatrudnionym w bunkrze... sprzątaczkom, monterom i piekarnikom.

Inny z kolei dziennik „Bild Zeitung” donosi, że pozbawiona całkowicie normalnej łączności i odcięta od świata „elita” hitlerowska usiłowała zdobyć rozeznania w sytuacji frontowej Berlina w ten sposób, że telefonowano pod prywatne numery różnych znajomych w Berlinie pytając: „czy u was są już Rosjanie?”.

narzucić temu narodowi taki reżim, który będzie najwygodniejszy dla Pentagonu.

Dlatego też przy pomocy USA obalono kilkanaście tygodni temu niewygodnego dla USA prezydenta Dominikany — J. Boscha (M. in. tuż po swoim wyborze na prezydenta, w grudniu 1962 r., Bosch wysunął na czoło swego programu reformy rolną — dla 70 tys. bezrolnych rodzin rozdanie 1/4 mln. ha ziemi państwowej). Ostatnio zwolennicy Boscha, przede wszystkim popierający go chłopcy, wystąpili przeciwko brutalnej dyktaturze junty wojskowej generała Wessina. Jak wiadomo — ambasador dominikański w Waszyngtonie, zażądał pomocy amerykańskiej piechoty morskiej. Wojska te wkroczyły do akcji. Na rozkaz prezydenta USA — Johnsona, 28 kwietnia połała się krew dominikańczyków, walczących o swe konstytucyjne prawa.

W celu zamaskowania interwencji zbrojnej USA wykorzystano znów — lecz jak zwykle po fakcie — Organizację Państw Amerykańskich (składają ją wszystkie państwa Ameryki Łacińskiej i Karibiku) — organizację podporządkowaną imperialistycznym planom USA. Do Dominikany udała się delegacja OPA, która ma na miejscu przekonać się o przebiegu wydarzeń z 28 kwietnia. Lecz tymczasem nawet wśród członków OPA rozległy się głosy protestu przeciwko amerykańskiej polityce dyktatu przemocy militarnej. Niemal we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej, opinia publiczna domaga się natychmiastowego wycofania marynarki USA z Dominikany. W wielu krajach odbywają się antyamerykańskie demonstracje. Przypomina się przy tym wszystkie wcześniejsze akty agresji amerykańskiej na świecie: Wietnam Południowy, bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamskiej, bombardowania Laosu, lądowanie amerykańsko-belgijskich spadochroniarzy w Kongo, prowokacje wobec Kuby, pogrom Panameczyków.

Opinia publiczna jest zgodna co do tego, że akt bezpośredniej interwencji zbrojnej przeciwko narodowi małego kraju, jest kolejną próbą zachowania u władzy wygodnego dla Stanów Zjednoczonych reżimu i zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego, walczącego o wolność, swobody demokratyczne i niezawisłość państwową.

J. M.

Podział pracy ważnym problemem polsko - czechosłowackich stosunków ekonomicznych

Wypowiedź wicepremiera Piotra Jaroszewicza

— Jak już informowaliśmy, przed kilku dniami zakończone zostały w Warszawie rozmowy rządowych delegacji gospodarczych Polski i Czechosłowacji. Delegacji czechosłowackiej przewodniczył wicepremier Otakar Szimunek. Na czele delegacji polskiej stał wicepremier Piotr Jaroszewicz, który na prośbę przedstawicieli prasy warszawskiej omówił sprawy stosunków gospodarczych łączących oba kraje.

— Rozmowy poświęcone były głównie sprawom polsko - czechosłowackich stosunków ekonomicznych — powiedział Piotr Jaroszewicz. — W latach 1960—1964 znacznie rozszerzyliśmy nasze stosunki handlowe. W r. 1964 wzajemne obroty wzrosły w porównaniu z 1960 r. o ok. 60 proc., a ich struktura uległa stopniowym, korzystnym zmianom. Ma miejsce zbliżanie poziomu wzajemnych dostaw surowców i materiałów, przy jednoczesnym wzroście wymiany maszyn i urządzeń. Postanowiliśmy przystąpić do opracowania wieloletniej umowy handlowej na lata 1966—70. Jako podstawę przyjmujemy przeprowadzone w tej sprawie konsultacje organów planowania obu krajów. W toku tych prac zmierzamy do dalszego zwiększenia wymiany towarowej.

W czasie ostatnich rozmów omówiliśmy problemy transportu kolejowego między naszymi krajami. Ugodniliśmy termin zawarcia umowy transportowej na okres do 1970 r., która obejmie transport kolejowy, śródlądowy, przewozy morskie, przeladunki w portach itp.

Dotychczasowe uzgodnienia odnośnie naszych obrotów towarowych w następnej 5-letce nie wyczerpują istniejących możliwości, wynikających z rozwoju gospodarczego obu krajów. Dlatego z największą uwagą badaliśmy te problemy, których rozwiązanie dawałoby trwałe i szersze podstawy dalszego wzrostu wymiany. Chodzi przede wszystkim o powiązanie podstawy produkcji, o kooperację poszczególnych przemysłów, a zatem — o korzyść dla obu krajów specjalizację w produkcji niektórych wyrobów. To, co dotychczas uzgodniliśmy na lata przyszłe nie stwarza jeszcze możliwości istotnej zmiany na rzecz postępu w tej dziedzinie. Nasza dotychczasowa współpraca na pewnych odcinkach specjalizacji nie dała oczekiwanych rezultatów. Odejście od niektórych uprzednich uzgodnień wiąże się ze zmianą konkretnych zamierzeń jednego czy drugiego kraju, a także, być może, z tym, iż wielokrotnie jeszcze kierujemy się interesami najbliższych lat, a nie doceniamy korzyści, jakie przyniosłoby podział pracy w dłuższym okresie.

Sprawa podziału pracy między obu naszymi krajami

jest sprawą skomplikowaną i nie można w żadnym wypadku, w moim głębokim przekonaniu, w związku z trudnościami na poszczególnych odcinkach, osłabiać zespalań wysiłków na innych. Kontynuujemy współpracę np. w dziedzinie konstrukcji i

specjalizacji produkcji maszyn rolniczych, specjalizacji produkcji w przemyśle elektronicznym, specjalizacji produkcji obrabiarek do drewna, a także planujemy uzgodnienie specjalizacji w produkcji obrabiarek do metali.

Nie omawiam, rzecz zrozumieli, wszystkich spraw, które znajdują się na wspólnym stole pracy. Jest ich znacznie więcej.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby doprowadzić w przyszłości do realnych porozumień specjalizacyjnych i kooperacyjnych. (PAP)

Syn Lumumby wśród egipskich kolegów



W Gwieździe PRZED 20 LATY

PIĄTEK, 4 MAJA 1945

● Nad Berlinem załotały radzieckie i polskie sztandary. Upadek stolicy III Rzeszy uczczono specjalnym rozkazem Marszałka Stalina, wodza Armii Radzieckiej. Również w Austrii i we Włoszech nastąpiła całkowita kapitulacja wojsk niemieckich. Hitler i Goebbels popełnili samobójstwo w podziemiach Reichskanzlei.

Z ostatniej chwili depesze donoszą o kapitulacji Hamburga.

● Wielkie manifestacje i uroczyste obchody Święta 1 Maja odbyły się w całym kraju. Manifestacje urządzono m. in. w Warszawie i w Łodzi.

● Z racji kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w Poznaniu odbyła się manifestacja na pl. Wolności oraz defilada wojskowa.

● Na zakończenie Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego zorganizowano w Teatrze Polskim uroczystą akademię. Przemawiali przedstawiciele władz i świata nauki. Odbyła się także część artystyczna.

● Ze Sremu donoszą o odbyciu się masowego pogrzebu ofiar pomordowanych we wrześniu 1939 roku przez hitlerowców.

● Powołano do życia Obywatelski Komitet Odbudowy Miast i Wsi. Weszli do niego przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa poznańskiego i Wielkopolski.

● Na ekrany dwu kin w Poznaniu wszedł przedwojenny film „Strachy”. (c)

India-Pakistan

Spór graniczny trwa

Delhijski korespondent PAP donosi: Mimo że na terenie Kuc nadal trwa sytuacja, która w kołach dziennikarskich Delhi zaczyna się określać mianem „de facto zawieszenia broni” to znaczy szósty już dzień obie strony wstrzymują się od wszelkich akcji poza sporadyczną wymianą strzałów i wyraźnie nie chcą zakładać toczących się również od sześciu dni rozmów na temat brytyjskich propozycji mediacyjnych, to jednak same rozmowy nie przynoszą większych postępów.

Stanowiska obu stron nadal są od siebie odległe. Pakistan uzależnia rokowania od wycofania wojsk obu krajów z całego terytorium spornego, to znaczy wycofania wojsk indyjskich aż poza 24 równoleżnik. India ze swej strony uzależnia rokowania (a ostatnio coraz bardziej nawet zawieszenie broni) od przywrócenia status quo według stanu z 1 stycznia br.

Francois Lumumba, najstarszy syn bestialsko zamordowanego pierwszego premiera Konga — mieszka obecnie wraz z matką i rodzeństwem w Kairze. Francois ma ambicje sportowe; pragnie on zostać pływakiem-wyczynowcem. Na razie z zapałem trenuje w grupie egipskich rówieśników w klubie pływackim Gezira, pod kierunkiem byłego mistrza ZRA w pływaniu, Abdela Baki Hassaneina.

Fot. — CAF

Tajne porozumienie NRF — Izrael?

Jak donosi tygodnik kairski „Rose el Youssef” współpraca wojskowa między Niemcami zachodnimi i Izraelem została uregulowana trzema tajnymi układami.

Poza dostawami broni NRF miała — zdaniem tego tygodnika — zapewnić Izraelowi finansowanie przemysłu zbrojeniowego oraz wspólną pracę przy ważnych z punktu widzenia wojskowego badaniach w Instytucie Weismanna. (PAP).

Unia Cypru z Grecją?

„Prezydent Makarios ma zapewnić rząd grecki w najbliższy czwartek w Atenach, że gołów jest proklamować Unię Cypru z Grecją, o ile rząd grecki mógłby zagwarantować, że zaakceptuje konsekwencje tego kroku” — donosi w poniedziałek dziennik cypryjski „Alithia”.

Ten sam dziennik zamieszcza treść przemówienia, jakie w niedzielę wygłosił w Kyrenii szef cypryjskiej Gwardii Narodowej gen. Grywas, który miał oświadczyć: „Morze Kyrenskie będzie czerwone od krwi Turków, jeśli spróbują oni wyładować na Cyprze”.

PAP

Wokół zamordowania gen. Delgado

Jak donoszą z Lizbony, Maria Delgado, żona generała, opuściła w poniedziałek stolicę Portugalii w drodze do Badajoz (Hiszpania) w celu zidentyfikowania znalezionych tam do mniemanych zwłok męża. Pani Delgado towarzyszy adwokat Mario Soares, obrońca licznych opozycyjnych działaczy portugalskich. (PAP)

Stypendyści WTK

Wczoraj przedstawiciele prezydium WTK z przewodniczącym prof. dr. J. Wąsickim sprowadziły się z 9 stypendystów WTK na r. 1965. Dyskutowano na tematy związane z tworzeniem poznańskich środowisk kulturalnych oraz aktualnych prac stypendystów.

Do tej pory WTK ufundowało 26 stypendiów, przyczyniając się tym samym do polepszenia warunków dla pracowników twórczej i wzbogacenia dorobku kulturalnego Wielkopolski. (P)

Również w Poznaniu

Powstają bazy remontu maszyn

Dla zapewnienia prawidłowej eksploatacji parku maszynowego jakim rozporządza nasz przemysł, KERM podjęła uchwałę w sprawie usprawnienia działalności remontowych maszyn i urządzeń. Dotyczy ona lat najbliższych: 1966—70.

Uchwała zawiera decyzję w sprawie organizacji 8 głównych wyspecjalizowanych baz remontowych w kraju: we Wrocławiu, Pruszkowie, Poznaniu, Łodzi, Radomiu i in. Zorganizowane one zostaną w jednostkach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego. Podobne bazy, w miarę potrzeb, tworzyć też będą inne resorty, jak Ministerstwo Górnictwa i Energetyki. Oblicza się, że tylko w MPC nakłady z tym związane wyniosą ok. 400 mln złotych.

Bazy takie zagwarantują prawidłową konserwację i proces remontowy wielu skomplikowanych urządzeń, które dotychczas były naprawiane w przypadkach do przypadku — najczęściej w macierzystym zakładzie produkcyjnym. (PAP)

By uczcić

bohaterskie walki

Do Narviku przybyły polskie okręty

3 maja przybyły do Narviku (Norwegia północna) dwa polskie niszczyciele „Byskawica” i „Grom” pod dowództwem kontradmirała Zygmunta Rudominy. Składają one tu pięciodniową wizytę, aby uczcić bohaterские walki o Narvik w roku 1940, w których — jak wiadomo — brali także wybitny udział Polacy.

Zawijając do portu okręty polskie pozdrowiły Narvik 21-krotnym saltem z dział, na który odpowiedział niszczyciel norweski „Tromsø”.

Na pokładzie okrętów polskich znajduje się 6 weteranów walk o Narvik.

Z okazji wizyty polskiej przybył do miasta ambasador PRL w Norwegii, K. Doros, w towarzystwie wysokich urzędników ambasady.

Przybyłych do Narviku Polaków powitali: naczelny dowódca sił zbrojnych w Norwegii północnej, kontradmirał Skule Storheill, inni wyżsi oficerowie oraz burmistrzowie miast Narvik i Ankenes. Gości polskich podjął obiadem kontradmirał Storheill. We wtorek odbędzie się tu parada wojskowa, a następnie uroczyste złożenie wieńców na cmentarzach poległych bohaterów. (PAP)

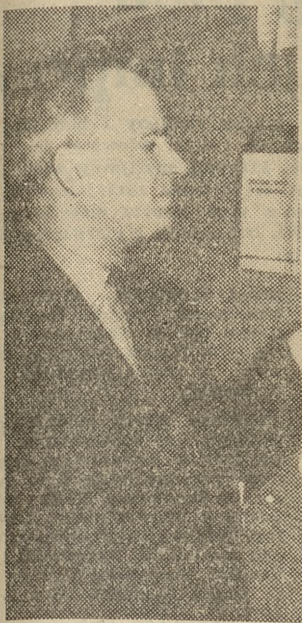
Atak Burgiby przeciw Naserowi

W wywiadzie udzielonym amerykańskiemu pismu „Newsweek” prezydent Tunezji, Burgiba, bronił ponownie swojej koncepcji „kompromisowego rozwiązania problemu palestyńskiego” i atakował żywego prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Naser. Sześć państwa tunezyjskiego oskarżył zwłaszcza prezydenta Naser, że pragnie „wydawać rozkazy innym krajom arabskim, jak sierzant prowadzący ćwiczenia”.

Zapytany na temat możliwości usunięcia Tunezji z Ligi Arabskiej, Burgiba odrzekł: „Tunezja od tego nie umrze. Aczkolwiek ubolewałbym nad takim faktem, nie uważałbym go za wielką tragedię”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w tym samym wywiadzie prezydent Burgiba udzielił gorącego poparcia agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Kandydaci do Sejmu



JÓZEF
WLEKI

Są sprawy, od których ludzie lubią trzymać się z daleka. To są m. in. sprawy arbitrażu, mediatorstwa, kontroli nad innymi — wymagające nie tylko dużej zdolności współżycia z ludźmi, taktu i wyrozumiałości, lecz także wielkiej dyscy-



PELAGIA
DOLATA

Pelagia Dolata musiała wyruszyć ze swoich Janisławic o czwartej rano, żeby o dziewiątej

pliny wewnętrznej. Ze ktoś od tego ucieka? Trudno, rozumiemy. Ale że kogoś to pasjonuje, że to stanowi treść czyjejś działalności społecznej? A jednak...

Taki jest właśnie majster z Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyslu — Józef Wleki. Od 11 lat sekretarz — najpierw POP, teraz Komitetu Zakładowego — fabryki, ostatnio również członek Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej — niejedną już „ludzką” sprawę załatwił, niejedną skomplikowaną, życiowy problem pomógł rozwiązać.

Dopiero po wojnie, w nowo wybudowanej „Chifie” znalazł w swym rodzinnym mieście warunki do szkolenia zawodowego. Był robotnikiem, czeladnikiem, brakarzem — dziś zdobył dyplom kwalifikowanego szlifera-polerownika. Może dlatego tak dobrze rozumie, co to znaczy móc uczyć się z młodu; może dlatego tak pilnuje szkolenia zawodowego i ideologicznego swych podopiecznych z koła ZMS.

Drugie społeczne „hobby” Wlekiego to sprawiedliwy rozdział mieszkań. Z jego m.in. inicjatywy i pod jego troskliwym okiem wyrosło nowe fabry-

wiąć udział w poznańskim spotkaniu z kandydatami na posłów. Do stacji kolejowej ma bowiem 9 kilometrów. Nie dziwnego zatem, że na pierwszym miejscu w swej dotychczasowej działalności społecznej stawiała sprawę polepszenia warunków komunikacyjnych w powiecie ostrowskim — przede wszystkim wydłużenia linii autobusowych na niektórych odcinkach. W tym celu zamierza nadal zachęcać obywateli do podejmowania czynów drogowych.

— Jeśli zostanie wybrana, starać się będę o to, by spowodować odciążenie kobiet wiejskich w ich pracy gospodarskiej i domowej — oświadczyła nasza rozmówczyni. — Można to zrobić m. in. przez rozszerzenie różnego rodzaju usług dla wsi.

Wieloletnie obserwacje i własne doświadczenia (prowadzi teraz z mężem 3-hektarowe gospodarstwo hodowlane) każą jej szukać dróg małej mechanizacji, co przy intensyfikacji hodo-

czne osiedle mieszkaniowe, w którym zamieszkuje się już 74 rodziny. Od 4 lat Wleki pracuje też jako radny w komisji mieszkaniowej Prezydium PRN.

„Chifa” — to oczywiście duża i połowa życia sekretarza Komitetu. Ale fabryka jest przecież — mimo wszystko — tylko jednym z punktów na mapie gospodarczej powiatu. „Sądę — snuje swe rozważania Józef Wleki — że w naszym dużym, rolniczym powiecie trzeba koniecznie i szybko zaktywizować gospodarczo małe miasteczka, a mamy ich aż sześć. Np. taki Lwówek — nie ma w nim ani jednego większego zakładu pracy. Często psioćmy na zle zaopatrzenie sklepów, zwłaszcza w naszych wsiach. Brak też punktów usługowych. Ale to przecież rzecz do załatwienia; trzeba to „wziąć na warsztat”. Na rolnictwie za bardzo się nie znam, ale widzę, że tu też niejednemu warto by zmienić. Wiele mamy u nas gospodarstw dobrze prosperujących, ale nie brak i podupadłych. W ubiegłym roku nasz powiat nie osiągnął planowanej wydajności z hektara, a przecież gdyby zainteresować się tymi zaniedbanymi gospodarstwami, dostrzeć do przyczyn ich złej gospodarki, pomóc im — można by chyba ten wskaźnik zmienić. (wch)

wli jest niezbędne. W przeciwnym wypadku niewielu kobietom wiejskim uda się tak, jak Pelagii Dolatowej, połączyć wzorowe prowadzenie gospodarstwa z działalnością w organizacjach wiejskich (działaczka ludowa jeszcze przed wojną, a od 1949 roku członkini Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego).

— Pracę społeczną lubię, trudno byłoby mi się bez niej obyć, zresztą i mąż był przez wiele lat działaczem ludowym. W latach 1957—1961 byłam radną powiatową, obecnie pełnię obowiązki, z dużym zadowoleniem, wiceprzewodniczącą miejscowego Koła Gospodyń i jestem członkiem Zarządu Gromadzkiego ZSL. Zostałam obecnie wysunięta na kandydata na posła do Sejmu z okręgu nr 60 Ostrow. Sprawy tego rejonu są mi najbardziej bliskie i znane. Zdaje sobie sprawę, z wielkiej odpowiedzialności, jaką mnie czeka, jeśli zostanie wybrana — powiedziała nam na zakończenie rozmowy Pelagia Dolata.

(emp)

Bielskie i poznańskie przykłady

Naśladowcy nadal poszukiwani

Szuka pan przykładów poznańskich dla bielskiej inicjatywy? Ależ Bielsko, to cała Polska!...

W tonie mojego rozmówcy — odpowiedzialnego pracownika wojewódzkiego organu rady narodowej — nie brzmiała nuta lekceważenia sławy słaskiego miasta. W stwierdzeniu wyraziłbym raczej protest przed traktowaniem inicjatywy bielskich działaczy jako czegoś nadzwyczajnego, niespotykanego. I właściwie należałoby mu przyznać rację, gdyby... Gdyby nie to że Bielsko jest jednak nadal mało spotykanym przykładem.

O Bielsku pisałem rok temu, zanim jego inicjatywa została poparta i „spopularyzowana” uchwałą II Plenum KC PZPR. Przypomnę więc tylko, iż była to pierwsza udana próba przełamania resortowych barier, odgradzających w terenie sąsiadujące ze sobą zakłady, instytucje, barier rozmiennających na drobne poszczególnych inicjatyw i przydzielanie środków działania. Zatarcie tych linii podziału pozwoliło w Bielsku skupić i skoordynować wszystkie siły w celu bardziej efektywnego działania wśród sąsiadów, bez naruszania resortowych interesów i ich ogólnej polityki. Do „pionowych” form centralistycznego zarządzania (resort — zjednoczenie — zakład) Bielsko wprowadziło korektę w postaci „poziomej” współpracy jednostek terenowych. I drugi walor bielskiego pomysłu: szeroki zakres koordynacji działania ponadresortowego.

Mój rozmówca miał niby rację twierdząc, że Bielsko to cała Polska, jako że w istocie nie brak nam w kraju przykładów koordynacji „poziomej”. Nie dostrzegł wszakże, że Bielsko, niby szczerka, skupiło w sobie większość tych przykładów, tworzących w sumie całość, z wartą koncepcję skoordynowanego działania w terenie. Gdy tego nie ma, buduje się np. 20 małych kotłowni w 20 zakładach, wnoszonych w Poznaniu przy ul. Bułgarskiej. Aktywność partyjny dostrzegł to i skrytykował *).

Mamy w Poznaniu przykłady współpracy „Pomety” i Fabryki Łożysk przy budowie obu zakładów; ciekawy eksperyment gościnności z koordynacją transportu gminnych spółdzielni czy też kierowanie przez rady narodowe współdziałaniem budowniczych konińskich inwe-

*) Z dyskusji na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Grunwald w Poznaniu 13. IV. br.

ni i zmianie za 100, to najwyższy łączny procent zatrudnienia na zmianach II i III, bo 65 procent pierwszej, wykazuje dziś Odlewnia w Drowskim Młynie oraz 63 procent — Fabryka Obrabiarek w Jarocinie. Najniższy wskaźnik zmianowości — 1,30 ma dziś Fabryka Maszyn Rolniczych w Rogoźnie, która w roku 1970 zamierza podwyższyć go do 1,93. W takim samym stosunku są więc i będą wykorzystywane maszyny.

Jak już podkreślałem, nie jest to grupa zakładów specjalnie dobranych dla wykazania niedomagań. Są to zakłady typowe, nie uważane bynajmniej za złe. Dostrzeżone w nich zjawiska niewątpliwie rzucają ciekawą refleksję, że przy wykorzystaniu maszyn lub większym stopniu uogólnić. Stąd, wniosek, że mimo półrocznej dyskusji gospodarczej, opracowywania planów alternatywnych itd., nasz przemysł w dalszym ciągu posiada znaczne rezerwy produkcyjne.

Warto o nich pamiętać przy wysuwaniu postulatów inwestycyjnych. I to nie tylko budowlanych lecz także maszynowych. Bywa bowiem często tak, że jeden zakład żąda zakupu takich maszyn, które w drugim, nie są w pełni wykorzystane.

A przecież planowa gospodarka pozwala te sprawy zbadać i wybierać najracjonalniejsze rozwiązania.

PIOTR CHOJNACKI

stycji. Wiele faktów można również przytoczyć z materiału komisji planowania gospodarczego w powiatach i województwie, które na co dzień synchronizują poczynania produkcyjne i inwestycyjne w swoim rejonie: są to wspólne bocznice kolejowe, stacje transformatorowe i kanalizacja (Ślupca), kotłownia (Ostrow), ujęcie wody i oczyszczalnia ścieków (Rogoźno), wspólna lokalizacja budowy elewatora zbożowego i młyna (Gniezno), budowa przychodni i przedszkola (Kłodawa) itd. itp. Przykłady te dowodzą niewątpliwie powszechności koordynacji w codziennym działaniu, powielonym jednak od razu: koordynacji fragmentarycznej, nie kierowanej frontalnie.

Oczywiście nie przypadkowo jest koordynacja przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego budowy wielkich zakładów przemysłowych, czy osiedli mieszkaniowych. Ten administracyjny nadzór powierzono jej w 1963 r. decyzją Rady Ministrów. Określono wówczas, że objęto nim np. inwestycje wartości powyżej 10 mln. zł. Przypadkiem natomiast było, że jeden z pracowników tejże WKPG trafił w Czerwonaku na dwa sąsiednie zakłady, z których, jeden, produkując pape — sprowadzał surowiec spod Warszawy, a drugi, produkując ten surowiec — wysyłał go „w Polskę”. Bo przypadek zdarzył, że na ten fakt trafił człowiek, który znał się na rzeczy i właściwie zareagował, choć mają go obchodzić dopiero... inwestycje za 10 mln. złotych.

Poznańskie ma na szczęście przykład zwartej koncepcji współdziałania „poziomego, opartego na bielskich wzorach. Oto Kalisz. Roboczy zespół, wychodzący poza ramy aparatu rad narodowych, dopracował się ambitnego, realnego planu szerokiej koordynacji. Projektuje budowę wspólnego dla 4 zakładów magazynu produkcji eksportowej, która — miast do centrali łódzkiej — wysyłać się będzie bezpośrednio do odbiorców zagranicznych. W ciągu trzech lat zwrócić się może ta budowa z... oszczędności na transportie do Łodzi. A przecież jest i drugi walor — lepsze warunki składowania, większa dyspozycyjność zapasami dla potrzeb handlu zagranicznego. Wspólna budowa nowej farbiarni dla kilku zakładów włókienniczych może się zwrócić w ciągu 5 lat, dzięki oszczędnościom na przewozach, poprawie jakości, terminowości wykonania zleceń. Porozumienie w sprawie usług kaliskiej bielarni dla turkowskiego jedwabiu — da pół miliona złotych rocznych oszczędności; budowa wspólnego składu opału dla 6 zakładów — zapewni większą wygodę i 1,5 mln. zł rocznych oszczędności; budowa przedalnia czesankowej dla włókien wełnopodobnych zwolni środki transportu wysyłane „w Polskę”, usprawni zaopatrzenie zakładów w surowiec, zatrudnić może ponad 1000 osób. Uruchomienie drugiej zmiany w warsztatach „Kaliszanki” pozwoli stworzyć miejscowemu przemysłowi spożywczemu dostępną bazę remontową; za-rezerwowanie pewnych luzów produkcyjnych w przemyśle metalowym na wykonywanie usług międzyzakładowych, rozwiąże w Kaliszu i sąsiednich powiatach problem dostaw części i remontów maszyn itd. itp.

Własnym poznańskim wzorem kompleksowej koordynacji jest współpraca międzypowiatowa w regionach, zapoczątkowana w 1958 r. Skupia ona sąsiadujące powiaty o jednolitym charakterze geograficznym i ekonomicznym, rozdzielone granicą województw, przez którą aparat rad nie widział podobieństwa i wspólnoty interesów. Dostrzegł to natomiast aktyw miejscowy, doprowadzając dzisiaj do zakrojonej na szeroką skalę współpracy w dziedzinie gospodarki rolnej i wodnej, specjalizując części regionu w wybranych uprawach, melio-

rując pospół tysiące hektarów łąk, organizując wspólny aparat skupu, kooperację w przemyśle.

Oba wzory koordynacji: bielski — terenowej, poznański — regionalnej, przekonują, że wszystkich skomplikowanych problemów współdziałania nie załatwi sam aparat administracyjny — rad narodowych, że muszą w ich rozwiązywaniu uczestniczyć przede wszystkim zainteresowani. Dlatego sądzą, że pełną synchronizacją wszystkich „poziomych” poczynania musi się zająć przede wszystkim szeroki aktyw społeczny w terenie — w mieście, powiecie, a nawet województwie. Wzór takiej organizacji również dostarcza Bielsko i Śląsk, skupiając działaczy, kierownictwa przedsięwzięcia, instytucji — w branżowych komisjach, profilujących współdziałanie. Półki cały ciężar odpowiedzialności za rozwijanie koordynacji „poziomej” spoczywać ma na szczupłym aparacie rad, póty naśladowcy bielskich i regionalnych inicjatyw będą długo poszukiwani.

ZBILUT SEK

WYBORCY piszą-

— odpowiada

W razie wyjazdu...

Panie Redaktorze!

Pod koniec maja wyjeżdżam na wczasy i będę tam do 8 czerwca br. Mieszkam w Poznaniu na terenie dzielnicy Stare Miasto i zgodnie z przepisami powinienem głosować w moim obwodzie. Tymczasem w dniu wyborów, tj. 30 maja będę w górach, a z głosowania na kandydatów FJN nie chciałbym rezygnować. Co robić?

Stanisław Z.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Każdy wyborca — zgodnie z ordynacjami wyborczymi do Sejmu i rad narodowych — głosuje w obwodzie swego miejsca zamieszkania. Ale zdarzają się przypadki zmiany miejsca zamieszkania już po sporządzeniu spisu wyborców (obszernie pisaliśmy co w takim razie zainteresowany powinien uczynić w „Głosie” z dnia 24. IV br.). Sporo może też być takich przypadków, o jakim pisze nasz Czytelnik. Wyjazd na wczasy, delegacja służbowa, załatwienie pilnych spraw rodzinnych itp. mogą sprawić, że pewna liczba osób w dniu wyborów będzie przebywała poza miejscami swego zamieszkania.

Ordynacje przyjmują generalną zasadę powszechności wyborów. Z tej zasady wynika konsekwencja, że głosować mogą w s y s y u p rawnieni do głosowania nawet jeżeli będą musieli wyjechać. Trzeba jednak w tym celu przed wyjazdem zaopatrzyć się w zaświadczenie o prawie głosowania w prezydium rady narodowej swego miejsca zamieszkania.

Jak nas poinformował Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania, zaświadczenia takie w Poznaniu wydają prezydium dzielnicowych rad narodowych miejsca zamieszkania wyborcy. Zaświadczenie to upoważnia do głosowania poza miejscem zamieszkania. Będzie więc Pan mógł głosować w miejscowości, w której 30 bm. będzie Pan przebywał na wczasach.

Przypominamy jeszcze raz, że wszyscy wyborcy, którzy przeprowadzili się lub przeprowadzą przed 30 maja, powinni z prezydium rady narodowej swego dotychczasowego miejsca zamieszkania uzyskać zaświadczenie o prawie do głosowania i przedłożyć je przy załatwianiu formalności meldunkowych w nowym miejscu zamieszkania. Prowadzącym zaś książki meldunkowe przypominamy o obowiązku przyjęcia tych zaświadczeń i doreczania ich organowi Ewidencji Kontroli Ruchu Ludności, który na podstawie nowego zameldowania dokona wpisu na spis wyborców nowego miejsca zamieszkania.

Leszczyńska podchorążówka k-o

Powstała przed trzema laty z inicjatywy kierownika Leszczyńskiego Domu Kultury. Nazywa się „Klub Młodego Nauczyciela”. Co czwartek do ośrodka kulturalnego przychodzi kilkudziesięciu uczniów klas III Liceum Pedagogicznego, aby zaznajomić się z pracą kulturalno-oświatową. Dziennik zajęć rejestruje dość szeroką tematykę. Obejmuje ona wszystkie formy, jakie stosuje się w życiu klubów. Nic się nie powtarza. Zajęcia są ciekawe, młodzież chętnie na nie przychodzi, nie tylko dla zdobycia dobrej oceny na końcu roku, ale z zainteresowania. W kwietniu już właściwie zamyka się jednorozyczny kurs, a jego uczestnicy, mimo nawalu nauki, chcą go przedłużyć. Zdają sobie sprawę, że to, co stać się wino, przyda im się w pracy nauczycielskiej w miasteczku lub wiosce. Liceum przecież przygotowuje tylko do pracy w szkole, a na nauczyciela spoczywa jeszcze jeden obowiązek: młodzież pozaszkolną. Od jego umiejętności zależeć będzie, czy temu obowiązkowi podoła, a od dobrych wyników — osobiste zadowolenie i autorytet.

Leszczyński Dom Kultury nie tylko ograniczył się do przygotowania kandydatów na nauczycieli w zakresie pracy klubowej. Powołał także do życia Teatr Metodyczny. Kilkunastu uczniów licealnych po znanej prowadzenie zespołu teatralnego, od przygotowania wstępnych do realizacji (zalatowanie formalności urzędowych, organizowanie widowisk itd.). Te młodzież widzieliśmy w świetnie odegranych rolach sztuki J. Komeńskiego „Gra o Diogenesa”. Z bajką „Ferdynand i Merdyk” (adaptacja Z. Smoluchowskiego) 16 razy występowali na scenie, bezinteresownie bawili nią dzieci w szkołach podstawowych, w sanatoriach. Obecnie na ich warsztacie „Estrada satyryczna”.

Oto podchorążówka kulturalno-oświatowa w Lesznie. Jej absolwenci już działają. M.

Skrzypczak jako nauczycielka w Tworzanicach zabrała się do pracy ze starszymi dziećmi. Lech Tomowiak w Jezierzycach Kościelnych stanął przed problemem ożywienia tylko co wybudowanego domu kultury. Jerzy Matecki ze względu na zamieszkanie w Lesznie (uczy w Kaczakowie) udziela się w Domu Kultury. Niewątpliwie o działalności innych dowiemy się w niedługim czasie.

Chciałbym tu wskazać na aktualną potrzebę przygotowania nowych kadr działaczy, do czego przystąpił wspólnie z Liceum Pedagogicznym Leszczyński Dom Kultury. Po pierwsze — szeregi dotychczasowych działaczy kruszeją. Posunęli się w latach, brak im siły i zapasu. Trudno im też niekiedy dogadać się z młodym pokoleniem. Stare schematy pracy już nie odpowiadają. Kluby w tym zakresie stanowią pewnego rodzaju „rewolucję”. Nie ma tu sceny, trzeba wprowadzić takie formy, które odpowiadają warunkom lokalnym.

Po drugie — młodzież wiejska ma już swoje większe wymagania. Prawie wszystka opuszcza szkołę podstawową po 7 klasach, a w najbliższych latach wyjdzie z niej po 8 klasach. Wielu dojeżdża do szkół średnich. Poziom więc wzrasta. Sprzyja temu postępowi oświaty powszechność radioodbiorników, telewizorów, kina i teatru. Niejedna rzecz, która przed wojną lub zaraz po wojnie wchodziła do domu, dziś przyjmowana byłaby z uśmiechem politowania. Na „starzyzną” kulturalną, oświatową, artystyczną nie ma już miejsca.

Po trzecie — nie tak groźnego dla życia kulturalnego jak sztampa. Młode pokolenie, odbierające codziennie niezliczoną ilość wrażeń, pragnie czegoś nowego. Samo nie wie, jak to zrobić, musi być ktoś, kto będzie podpowiadał, budził inicjatywę, dysponował za pasem pomysłów. A pomysły te rodzą się właśnie w wieku licealnym. Jest to okres, który

pod tym względem jest najurodzajniejszy. Nie można tego przegapić.

Swego czasu Pałac Kultury mając to na uwadze zwrócił się do innych liceów pedagogicznych o przystąpienie do podobnego przygotowania swoich uczniów do pracy kulturalnej w klubach. Apel jakoś minął bez echa. Moim zdaniem z dużą szkoda społeczną. Za to zainteresowały się inicjatywą Leszna ośrodki Wrocławia i Zielonej Góry.

Można mi tu wytoczyć poważną „baterię” kontrargumentów, że w wielu liceach są zespoły artystyczne: śpiewacze, muzyczne, dramatyczne i recytatorskie, że stawia swoje szkoły, zbierają uznanie. Prawda i to, że w tych zespołach młodzież pogłębia wiedzę o twórczości, uczy się pięknej wymowy itd.

Ale — nauczyciele narzucają swoje koncepcje, tu zaś chodzi o coś więcej; o nauczanie ucznia aktywnego działania. Bo co znaczy, że wyjdzie on z liceum zaopatrzone w wiedzę, jeśli nie będzie umiał jej rozdáć i dla niej werbować zwolenników? A jeśli przed przystąpieniem do działalności pozaszkolnej nie będzie zorientowany w strukturze placówek kulturalnych, w przepisach, w źródłach pomocniczych? Tego rodzaju praca prowadzona na wstępie po omacku spowodować może zniechęcenie i rezygnację.

Piszę o tym wszystkim, mając na uwadze inne licea w województwie. Także ogólnokształcące. Obecnie centralne władze szkolne debatują nad programem tych szkół, aby części ich absolwentów, która nie dostanie się na wyższe studia, odpowiednio przygotować do zawodu. Sądzę, że właśnie tego rodzaju szkoły mogłyby w dużej mierze zaspokoić zapotrzebowanie na kadry kierowników gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych. Jak tych zajęć uczyć — dało przykład Leszno.

JÓZEF PIEPRZYK

szym, operowym charakterem zbyt odbiega od stylu całości. Najcenniejszy fragment stanowi Andante (III), o muzyce przepojonej szczerem i osobistym wyrazem. Z równym pylem jak Symfonie poprowadził Krzemieniecki: „Preludium” czyli liryczny fragment na orkiestrę M. Soltysa (ongi bardzo znany dyrygent i kompozytor lwowski). Na pewno przeładowany program wieczoru zawierał jeszcze i „Koncert A-dur” Mozarta w realizacji O. Michallika (NRD), klar-necisty-wirtuoz o naprawdę nieprzeciętnej kulturze dźwięku.

*

Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna wystąpiła z ambitną audycją koncertową, poświęconą muzyce polskiej (głównie klasycznej). Popisywała się orkiestra kameralna, chór mieszany oraz soliści. Program obejmował tak cenne pozycje jak „Canzona” Mielczewskiego (I połowa XVII w.), „Andante” Janiewicza, „Tamburello” Jarzembkiego i „Polonez” Milwida. Czysto brzmiał zespół kameralistów pod energiczną batutą prof. Kasprzaka. Utwory Anonima (z XVI w.) śpiewał stylowy chór szkolny pod batutą prof. Kulczyńskiego. Dwa cykle fortepianowych „Wariacji” Lessla (1780—1838) grały solidnie przywołane uczennice D. Klimek i J. Dudowicz. Kompozycje skrzypcowe nowszych polskich autorów przedstawili: W. Kurkowiak, S. Beitz i A. Kramer (wyróżniający się talent muzyczny).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Dziwne zapomnienie

W jednym z numerów „Sydney Morning Herald” zamieszczono recenzję książki Johna Stoye, pt. „The Siege of Vienna” (Obłężenie Wiednia), zawierającej nowe opracowanie historii bitwy pod Wiedniem. Komentując tę recenzję, sprawozdawca dziennika „Wiadomości Polskie” zwraca uwagę, że nie ma w niej ani słowa o Polakach, którzy zdecydowali przeciwko zwycięstwu pod Wiedniem. Na temat odsieczy Jana Sobieskiego czytamy tylko o „ogólnikową wzmiankę, nie jest natomiast powiedziane, że wojska, które pospieszyły z odsieczą składały się głównie z Polaków i dowodził nimi król polski.

Niewiele wydarzeń w historii polskiej zyskało taką sławę za granicą jak właśnie wyprawa na odsiecz Wiednia. „Jest więc bardzo charakterystyczne — pisze sprawozdawca „Wiadomości” — że krytycy ani słowem nie wspomnieli o Polsce”. (API)

Niedziela sportowa w kraju

● Nie powiodło się tym razem reprezentacji bokserskiej juniorów okręgu poznańskiego w dalsze koleje turnieju o Puchar GKKFIT. Koszalin — zwyciężył o słabym zespół Poznania 13:7.

● Na mityngu lekkoatletycznym w Białogardzie bieg na 2000 m. wygrał Słazkarczyk Legia Warszawy przed Motylem z poznańskiej Olimpii. Czas zwycięzcy 5.23,7, Motyla — 5.25,6.

● W meczach o mistrzostwo II ligi Broń Radom rozgromiła Olimpię Poznań 18:2, a kaliska Prośna zremisowała u siebie z zespołem Bieszczad Rzeszów 10:10.

● Na czele tabeli rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej siódemkę znajdują się nadal zawodnicy Cracovii.

● Na wrocławskim stadionie olimpijskim odbył się czwórmecz żużlowy o puchar PZM. Wygrał Śląsk Świętochłowice przed Spartą Wrocław, Wybrzeżem Gdańsk i Zgrzeblarkami Zieloną Górą. W podobnej imprezie w Gorzowie zwyciężył ROW Rybnik przed Stalą z Gorzowa i Rzeszowa oraz Bydgoską Polonią.

● W Bogusławicach pod Piotrkowem odbyły się ogólnopolskie zawody hippiczne z udziałem krajowej czołówki. Startowało około 100 koni. Duży sukces odniósł junior Krzysztofak z Białego Bóru. Wygrał on dwa konkursy.

● Krużyński, z WKS Zawisza Bydgoszcz uzyskał w skoku wzwyż 2,02 m., a Jastrzębski z tego samego klubu w trójskoku osiągnął 15,35 m.

● Podczas zawodów w Katowicach Sosogórski w pchnięciu kulą uzyskał 17,56 m., Sidiło na imprezie w Warszawie w rzucie oszczepem — 79,29 m.

● Triumfatorami tradycyjnego ulicznego wyścigu kolarskiego w Warszawie o puchar MON, w którym startowało 213 zawodników zostali Zadrożny i w konkurencji zespołowej LZS Mazowsze. Startujący z poznańskiego Lecha — Szopny wygrał jeden z lotnych finiszów. (x)

i na świecie

● W Dreźnie rozegrany został międzynarodowy turniej piłkarski juniorów o Puchar Przyjaźni. Zwyciężyła czechosłowacka drużyna z Usti przed Dreznem, Wrocławem i Cottbus. Młodzi piłkarze Wrocławia przegrali z Ustą 1:2, zremisowali z Dreznem 2:2 i pokonali Cottbus 1:0.

● Dobrze spisał się reprezentant Polski Eugeniusz Frelich, startując w międzynarodowych zawodach motorosowych w Austrii. W kategorii motocykli 250 ccm zajął on trzecie miejsce. Zwyciężył Klerr (Austria).

Od II ligi do klasy A

Piłkarze naszej ekstraklasy ostatniej niedzieli byli wolni od mistrzowskich rozgrywek. Grali piłkarze II ligi. Krakowska Wisła umocniła swoją przodującą pozycję, wygrywając z Victorią Jaworzno 2:1. Mając 6 punktów przewagę nad następnym w tabeli GKS (31 pkt.) i Rakowem (30 pkt.) po jednorocznej przerwie powróci chyba znowu do najlepszych krajowych drużyn.

W pozostałych meczach Arkonia — uległa GKS Katowice 0:1, Lechia pokonała Górnik Wałbrzych 2:1, Start zwyciężył Garbarnię 1:0.

LECH I OLIMPIA NADAL PRZODUJĄ W III LIDZE

Z sześciu rozegranych spotkań o mistrzostwo III ligi gospodarze boisk wygrali swoje mecze: Olimpia Poznań — Warta 2:0, Calisia — Zjednoczeni 2:0, Vitcovia — Górnik 3:0, Wióknierz — Olimpia Koło 2:0, na boiskach obcych Lech pokonał Polonię Poznań 3:0, a Energetyk wygrał w Pile z Sołkolem 3:2.

TABELA

1. Lech	23	40	74:9
2. Olimpia P-ń	22	37	70:19
3. Warta	23	29	58:25
4. Grunwald	23	26	29:30
5. Górnik	23	23	42:41
6. Energetyk	22	23	37:39
7. Wióknierz	22	22	31:41
8. Dyskobolia	22	21	35:50
9. Polonia	22	20	37:38
10. Zjednoczeni	22	20	31:32
11. Calisia	22	20	37:39
12. KKS Kepno	22	18	34:41
13. Vitcovia	22	17	30:59
14. Sokół	23	13	24:61
15. Olimpia Koło	23	7	22:70

KLASA A

GRUPA I

Prośna Kalisz — Ogiwno 2:2
Górnik Turek — Orzeł Koźmin 3:4
Pogoń Skalm. — Lech II 0:1
Olimpia II — Stal Ostrów 0:2
Ostrovia — Wióknierz Kalisz 6:0

TABELA

1. Prośna Kalisz	15	24	33:15
2. Stal Ostrów	16	22	28:16

Bogaty plon świątecznych imprez

Prawie trzy dni pełne były boiska stadiony i hale. Dziesiątki ciekawych imprez sportowych i setki dziewcząt oraz chłopców — oto ogólny bilans imprez, którymi sportowcy wielkopolskiej terytorii rozgołni Polskiego Radia. Wyjątkowo sprzyjające warunki atmosferyczne sprawiły, że każda z tych imprez cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności. Oto relacje z pierwszomajowych spotkań w telegraficznym skrócie:

Hokeiści Grunwaldu zostali zwycięzcami międzynarodowego turnieju hokeja na trawie o puchar poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Wojskowi wyprzedzili zespoły Lipska, Warty i Lecha.

Ciekawy przebieg i dobry poziom miał międzynarodowy turniej siatkówki z udziałem zespołów AZS Poznań, Wissenschaft Halle, Odry Wrocław i Gwardii Zielona Góra. Finałowe spotkanie między drużynami Odry i AZS-u zakończyło się zwycięstwem wrocławian 3:2.

Tego samego dnia można powiedzieć o turnieju zapasniczym z udziałem zawodników szwedzkich. Reprezentowali oni bardzo przeciętny poziom co odbiło się na przebiegu całego turnieju. Jedynym bardziej zaawansowanym zawodnikiem był Szwed Karlsson, który wywalczył pierwsze miejsce w wadze piórkowej.

Poznań — Cottbus, pierwsze oficjalne spotkanie kajakowe obu miast miało bardzo interesujący przebieg. Zwycięstwo naszych reprezentantów wynikiem 106:93 jest odbiciem tego, co przez dwa dni oglądaliśmy na jeziorze Malta. Różnice między załogami na mecie były minimalne. Z naszych zawodników dużą niespodziankę sprawili: Tyżyk, Rodziejczak i Kmiec a ponadto wyróżnili się członkowie kadry narodowej Piszcz, Jankowiak, Marchlik, Kulczak i Rychter.

Najlepsze męskie i kobiece zespoły koszykówki z Poznania walczyły tradycyjnie o przechodnie puchary Przewodniczącego WKFFiT. Turniej — jak pisaaliśmy — rozgrywany maksymalnie do 30 pkt. w spotkaniach kobiet i 50 pkt. w spotkaniach mężczyzn przyniósł kilka niespodzianek. Wśród kobiet Olimpia pokonała Lecha 30:24, a Energetyk zwyciężył AZS 30:28, w spotkaniu o trzecie miejsce Lech wygrał z AZS 31:24, a Olimpia pokonała Energetyką 31:12. Równie emocjonujący przebieg miały spotkania zespołów męskich. Lech pokonał Wartę 30:30 a AZS Olimpię 50:44. Mecze finałowe rozgrywane do 40 pkt. przyniosły następujące rezultaty: w walce o 3 miejsce Olimpia wygrała z Wartą 40:35, a AZS zwyciężył Lecha 41:30.

Turniej szermierczy będący eliminacją do indywidualnych mistrzostw Polski zgromadził na planiszy nieliczną stawkę uczestników. W poszczególnych broniach zwyciężyli: floret kobiet Grunt

przed Stawiską, w szpadzie J. Kaczmarek przed Kaskowskim (trzeci był A. Kanikowski), florecie — J. Kaczmarek przed Graczykiem, w szabli Chowański przed Nowakiem.

Kolarze Warty triumfowali w wyścigu zorganizowanym przez PKKFiT w Szamotułach zajmując trzy pierwsze miejsca na dystansie 60 km przez Kluję, Tomkowia i Wawrzyniak. Następnie trzy miejsca zajęli zawodnicy Lecha Kozłowski, Krzewiński i Walekowiak. Zespołowo wygrała Warta przed Lechem, Stomilem i LZS.

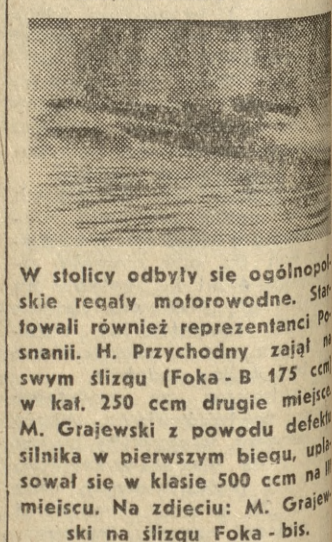
Optymistyczną zapowiedzią renesansu poznańskiego wioślarstwa były niedzielne regaty młodzieżowe na krótkich dystansach, obśadzone przez wszystkie poznańskie kluby. Drużynowo i tym razem najlepiej wypadli wioślarze KW 04, którym poważnie depczą po piętach Tryton. Pozostałe miejsca zajęli w kolejności Polonia, AZS i Posenania.

Rekord Polski juniorów — Iur-ników w konkursie LB (50+30) ustanowiony przez T. Malickiego z Surmy wynikiem 555 pkt. był jednym z ciekawszych rezultatów zawodów z udziałem zawodników Surmy, Warty, Budowlanych i Lecha. W konkurencji seniorów zwyciężył Garnarczyk Surmy 549 pkt. przed A. Wojtkowiakiem Warty 472 pkt., wśród juniorów Malicki przed Kłosowskim Warty 471 pkt. (b)

W naszym obiektywie



Fragment spotkania w hokeju na trawie Lech — Warta podczas turnieju o puchar Rozgłośni Polskiego Radia. W akcji bramkarz Warty.

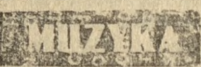


W stolicy odbyły się ogólnopolskie regaty motorowodne. Startowali również reprezentanci Poznania. H. Przychodny zajął na swym ślizgu (Foka-B 175 cm) w kat. 250 ccm drugie miejsce. M. Grajewski z powodu defektu silnika w pierwszym biegu, ukończył w klasie 500 ccm na 4 miejscu. Na zdjęciu: M. Grajewski na ślizgu Foka-B bis.

Fot. (3) — K. Przychodny

Zmarł K. Grząślewicz

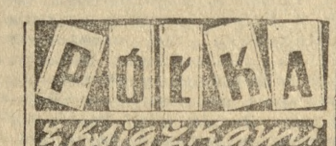
W Poznaniu zmarł w wieku lat zasluzony dzialacz sportowy Kazimierz Grzaslewicz, zalozyciel Ogniska TKKF Poznan-Srodamiestcie. Zmarly odznaczony byl m.in. honorowa srebrna odznaka TKKF, Zlotym Dyskiem. Pogrzeb odbedzie sie 4 bm. o godz. 16.15 na Junikowie. Czesć Jego pamietci



Symfonia i PSSM

W Filharmonii słuchaliśmy koncertu symfonicznego muzyki polskiej przed wyjazdem Zespołu do Bydgoszczy (gdzie wystąpili w ramach dorocznego Festiwalu majowego). „Koncert a-moll” Różyckiego bodaj realizował już kiedyś u nas W. Kędra — ale bardzo dawno. Pianista ten wrócił ostatnio do swej znakomitej formy artystycznej. Jeszcze raz zadziwił fantastyczną swobodą i łatwością techniczną oraz rozmachem interpretacji (brawurowe oklawy, nieomyłne rzuty akordowe, olśniewające kaskady pasaży). Jakże chcielibyśmy po długim czasie posłuchać Kedry — ale w osobnym recitalu — aby przypomnieć swą tak indywidualną koncepcję „Appassionata” lub „Obrazy z wysławy” czy błyskotliwy cykl Albeniza (grany bezkonkurencyjnie).

Niemalą zaśluga dyr. W. Krzemienieckiego stało się pierwsze zapoznanie publiczności poznańskiej z II Symfonią („Elegijna”) Noskowskiego. Czy twórca napisany w r. 1875 wytrzymał próbe czasu i potrafi dzisiaj zainteresować? Raczej tak, ale po koniecznych rebusach. A więc rozwlekła, pafetyczna i część zyskałaby na radykalnych skrótach. Scherzo (II cz.) można by z czystym sumieniem opuścić, gdyż swym lże-



Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się dwie cenne książki. Jedna, to tom esejów Jerzego Krasuskiego „Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku”. Przedmiotem zainteresowania autora są głównie dzieje niemieckiej myśli konserwatywnej, która dominowała w tym okresie w Niemczech. Nakład — 1000, c. 30 zł.

Drugą książką jest Alfreda Wielopolskiego „Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku”. Autor powziął zamiar przedstawienia metod, którymi monarchiczny ustrój pruski wiązał prowincję z państwem oraz przedstawiać odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu był on zdolny do dokonania tego zadania. Nakład — 1000, c. 25 zł.

Dzieło wybitnego uczonego brytyjskiego G. M. Trevellyana „Historia Anglii” zostaje przyswo-

jona polskiemu czytelnikowi. Świetne studium dziejów narodu, który odgrywał i jeszcze odgrywa doniosłą rolę w dziejach ludzkości czyta się jak powieść. PWN str. 912, c. 90 zł.

„Pradzieje Polski” J. Kędrziewskiego, W. Chmielewskiego i K. Jazdzewskiego wychodzą oto już w II wydaniu, poprawionym i uzupełnionym. Dzieło obejmuje starszą, środkową i młodszą epokę żelaza. Liczne ilustracje i tablice. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, str. 428, c. 80 zł.

Ponadto ukazały się: Gerhard Zeugner „Barwa i człowiek” (poradnik kolorystyczny), Wyd. MON, str. 200, c. 11 zł, T. Czeżowski „Filozofia na rozdrożu” (analizy metodologiczne), PWN, str. 190, c. 20 zł, J. Ziolkowski „Urbanizacja, miasto, osiedle” (studia socjologiczne), PWN, str. 280, c. 26 zł, Wiktor Szklowski „O prozie” (rozważania i analizy), PiW, 2 tomy 50 zł.

Pracownicy poszukiwani

PGR Czarnuszka pow. Pleszew (Poznańskie) zatrudni STARSZEGO KSIĘGOWEGO na Zakład, DOJARZA, PRACOWNIKA do obsługi jaloizny. W3120

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128 zatrudni zaraz 20 BETONIARZY i 20 ROBOTNIKÓW na Betoniarńi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Praca w akordzie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Poznań, Marchewskiego 128, pokój 100 — I piętro. W3127

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Gnieźnie, ul. Reymonta nr 13/15, tel. 22-87, prowadzące roboty budowlane w powiatach Gnieźno, Sępca i Wreszyna, zatrudni zaraz INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW bud. i instalacji sanitarnych oraz MAJSTRÓW budowlanych w terenie w zarządzie przedsiębiorstwa. Pracownikom wykwalifikowanym po okresie próbnym możemy zagwarantować mieszkanie. Dla samotnych własny hotel robotniczy oraz kwaterę w terenie. Wynagrodzenie wg U.Z.P. w Budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Personalnej. W2994

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania, ulica Chelmońskiego nr 20 — zatrudni zaraz NOSZCZYCH, PIELEGIARKE, FELCZERÓW. K2841

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz: INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW — na stanowiska st. konstruktorów i st. technologów ze specjalnością: spawalnictwo, silniki okrętowe i spaliny, budowa maszyn; TECHNIKÓW — MECHANIKÓW — na stanowiska konstruktorów i technologów, ze specjalnością: spawalnictwo, silniki okrętowe i spaliny, budowa maszyn; INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW — specjalność: elektryczne instalacje wagonowe; TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW — specjalność: elektryczne instalacje wagonowe oraz do Działu Zaopatrzenia; EKONOMISTÓW — do Działu Zaopatrzenia; MAGISTRA CHEMII — na stanowisko st. technologa z praktyką; TECHNIKÓW — na stanowiska planistów operacyjnych; pracowników ze znajomością silników spaliny, na stanowiska MISTRZÓW posiadających dyplom mistrzowski oraz MECHANIKÓW GWARANCYJNYCH. Wynagrodzenie wg stawek plac obowiązuje w Przemysle Metalowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej HCP — pokój 110. K2899

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmą zaraz powyżej lat 18-tych mężczyzn do pracy na trzy zmiany do Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych, oraz Fabryki Obrabiarek w następujących zawodach: TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY i WYTACZARZY wyuczonych, przyszkolonych i na przyuczeniu, TRASERÓW, WIERZACZY, ŚLUSARZY i SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH wysoko kwalifikowanych, oraz ROBOTNIKÓW do transportu — miejscowych i na dojazd do 50 km. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 pokój 101. Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciekłego. K3052

NACZELNEGO INŻYNIERA — z-cę Dyrektora zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań Wilda, ul. Rybaki 18a. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3054

Przedsiębiorstwo Specjalnej Krajowej Oddział w Poznaniu — zatrudni zaraz: 70 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac przetłukowych na Ekspedycji PSK Poznań Główny. Wynagrodzenie w systemie akordowym do 10,50 zł za jedną załadowaną lub wyładowaną tonę; 1 KONTROLERA finansowo-księgowego; 4 OPERATORÓW na wózki akumulatorowe i widowe. Zgłoszenia osobiste przyjmują: wraz z wnioskami i życiorysem Sekcja Kadr — Poznań, ul. Składowa nr 10 (magazyn PKP). Dla dojeżdżających do pracy do 40 km — bilet bezpłatny autobusem PKS. K2983

Dnia 1 maja 1965 r. zasnął w Bogu nasz ukochany, nigdy nieodżałowany mąż, tatuś, brat, szwagier, stryjek i wujek, śp.

Tadeusz Siemiński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 maja 1965 r. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, Kniewskiego 23 m. 16. 48154g

Dnia 2 maja 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

Stanisława Matuszczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 maja 1965 r. o godz. 16 w Opalenicy.

W smutku pogrążona
RODZINA

LEOKADIA DREJZA

z Górznińskich, moja ukochana mamusia i teściowa, nasza kochana babcia, siostra, szwagierka i ciocia zasnęła w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się 4 maja br. o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Wrocław, Dźwinów, Monachium. 48054g

Dnia 1 maja 1965 r. zmarł

Kazimierz Grząślewicz

zastępca działacza sportowy, odznaczony Honorową Srebrną Odznaką TKKF i Złotym Dyskiem, długoletni członek b. Tow. Gimn. „Sekol”, założyciel Tow. Krzew. Kult. Fiz. na terenie m. Poznania oraz pierwszy prezes Zarz. Miejskiego TKKF. Założyciel Ogniska TKKF Poznań — Śródmieście — do ostatniej chwili życia czynny członek Zarządu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 maja 1965 r. o godz. 16.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zarząd — RADA ZAKŁADOWA
P. O. P. — WSPÓŁPRACOWNICY

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu

Andrzej Chadał

W Zmarłym Spółdzielni nasza straciła długoletniego, oddanego i ofiarnego pracownika, uczynnego i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja br. o godzinie 15 na cmentarzu w Wytomyślu.

ZARZĄD — RADA ZAKŁADOWA

P. O. P. — WSPÓŁPRACOWNICY

Praca

Czładnik ślusarski lub stazysta potrzebny zaraz. Tadeusz Przybylski, Damasławek, pow. Wągrowiec, tel. 42. 5397pw

Potrzebna rodzina do pracy w gospodarstwie — dwóch pracowników. Mieszkanie zapewnione. Osieczna, pow. Leszno, Gęstynka 9. 5401pw

Wykwalifikowane chałupniki do szycia biustonoszy potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 47223g.

Pracownik do gospodarstwa 14 ha zaraz potrzebny. Stanisław Pluta, Zalasewo, poczta Swarzędz, pow. Poznań. 47708g

Pomoc domowa sumienna potrzebna. Dobre warunki. Aleja Wielkopolska 11 (parter). 48068g

Szycie piaseczy letnich oddam w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 47143g.

Potrzebna młoda pomoc do pięcioletniego dziecka i prac domowych. Waryńska 1 m. 3 (Winogrady). 46327g

Zatrudnię osobę do półtorarocznego dziecka. Borek, Grunwaldzka 31B m. 2. 46385g

Sprzedaj

Sprzedam jałdnie debową i kuchnię gazową. Mickiewicza 28 m. 5, godz. 19-20. 47691g

Kredensy, stołowe witrzynę sprzedam. Luboń 3 (Zabikowo), ul. Wojska Polskiego 4a, stolarnia. 47864g

Siatkę parkanową — na klatki i siła polecam. Czerwonej Armii 23. 42212g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca — Szepeńska, Czerwonej Armii 70. 43801g

Jałdnie „Chippendale” — żółta żelazna, książki — sprzedam. Trybunalska 40 (po południu). 47402g

Tanio sprzedam nowoczesny wózek — budka, pokrowiec. Szewska 9 m. 8. 47643g

Sprzedam 2 krowy, 2 jałdki na wycieleniu i 1 kenię młodego. Poznań — Garaszewo, Smigł 4. 46328g

Sprzedam domek campingowy. Wiałość — przystań żeglarska AZS-Kiekrz. 47818g

Sprzedam młocarnię czyszczarkę nr 2. Czesław Kulas, Janków Zalesny, pow. Ostrow. 46372g

Samochody

Skuter „Lambretta” 150 Ld w doskonałym stanie, po 8.000 km, opony zapasowe, bagażnik, zestaw części zamiennych, zestaw chron sprzedam. Poznań, Marszałkowska 34, telefon 660-98. 47650g

Dnia 30 kwietnia 1965 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

Kazimierz Grząślewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 maja br. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

48053g

Dnia 1 maja 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 51, mój nieodżałowany mąż i kochany tatuś, śp.

Władysław Herman

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godzinie 9 z domu żałoby w Mrowinie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z DZIEĆMI i RODZINA

Mrowino. 48049g

Dnia 2 maja 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Maria Szoldrska

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się w Lesznie Wlkp. w środę, dnia 5 maja br. o godzinie 9.45.

Nabożeństwo w Poznaniu 10 maja br. o godzinie 18 w kościele św. Wojciecha.

BRATERSTWO i RODZINA

48089g

Dnia 1 maja br. zmarł po krótkich cierpieniach

Maksymilian Dzikowski

em. profesor liceum

W Zmarłym straciłmy cenionego i serdecznego przyjaciela oraz oddanego młodzieży pedagoga.

O czym zawiadamiają
Dyrekcja — Rada Pedagogiczna,
Komitet Rodzicielski — Koledzy
i b. uczniowie Zmarłego

z I Lic. Ogólnokształ. im. K. Marcinkowskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Górczynie.

48081g

WIOSENNY BUKIET

42.000 wygranych

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

GŁÓWNE WYGRANE:

500.000 zł, 200.000 zł
150.000 zł, 100.000 zł

K2966

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU

podaje do wiadomości, iż z dniem 27 kwietnia 1965 r. PRZENIESIONA ZOSTAŁA SIEDZIBA ZARZĄDU PRZEDSIĘBIORSTWA z ul. Powstańców Wielkopolskich 2 na ul. Obornicką 227/229.

NR TELEFONÓW:

CENTRALA 460-46

47

48

475-56

428-72

475-59

DYREKCJA

BAZA TRANSPORTU

Okazyjnie kupię samochód, najchętniej „Moskwicz” do 50.000 zł. Oferty z podaniem ceny, przebiegu i stanu kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47439g.

Skuter „Wiatka” — stan idealny sprzedam. Waryńska 59, narożnik Botanicznej, po godz. 16. 48043g

Sprzedam SHL 150, Grunwaldzka 54 m. 2, o godzinie 14. 5921p

Sprzedam „Wartburga - Standard 1000”. Telefon 611-71, wewn. 10-07. 48023g

„Wartburg 1000 - Camping” stan idealny, sprzedam. Poznań, ul. Wieżowa 56. 47576g

IFA - F8 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 636-31 Króśniewska 4 po godz. 15.30. 46350g

Samochód Renault 1½ tony na chodzie sprzedam. Ul. Kosowska 19, telefon 479-02. 46398g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań za Ogrodem Botanicznym, Polska 65. 46436g

lokale

Wągrowiec — dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, przynależności, i ptr. zamienie na pokój z kuchnią względnie pokój w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 46367g.

Pokój z kuchnią (Debice) zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46379m.

Oddam w dzierżawę mieszkanie 2-pokojowe i ogród owocowy. Warunek: pokój samodzielny blisko przystanku, Poznań, Główna 8. 46411m

Przyjmę pana na pokój. Poznań — Junikowo, ulica Dzierżyńska 69. 46434m

Nieruchomości

Willę jednorodzinną w Mosinie trzy pokoje, kuchnia c.o., ogród owocowy 1,270 m² sprzedam. Po kupnie cała wolna. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego 153 Sklep Galanterijny. 47719g

Sprzedam parcele 690 m² w Plewiskach, ul. Laskowa 4, blisko tramwaju, uzbrojona, zadrzewiona z planem budowy domu bliźniaczego. 47750g

Sprzedam dom jednorodzinny z wszelkimi wygodami — garażem oraz budynkiem gospodarczym nadającym się jako warsztat pracy — szczególnie dla rzemieślnika. Fuszyszkowo, Poznańskie 16. 46357g

Sprzedam parcelę 2,500 m² pod budowę — Podolany, Piątkowo. Dojazd autobusem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 47381g.

Działkę 1 ha dobrej ziemi przy granicy Poznania — tanio sprzedam, albo zamienie na nową „Warszawę”. Piątkowo, Szkolna 12, pow. Poznań. 48146g

Dom masywny wyłączonej, wolne zaraz dwa pokoje, kuchnia, ogród — Luboń przy Poznaniu, po 105.000 zł. Spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 48149g

Willą nową centrum Poznania czteropokojową, kuchnia, łazienka, garaż, centralne ogrzewanie, garaż — 380.000 zł, wpłaty 280.000 zł, reszta hipoteka bankowa na 25 lat. Dom nowy czteropokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, ogród — 270.000 zł. Dom bliźniaczy dobrze zbudowany w surowym stanie, czteropokojowy, kuchnia, łazienka, Debice, Świerczewo — 160.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 48148g

ZGUBIONO

DOWÓD

REJESTRACYJNY

na samochodzie

ciężarowy „Star-21”

ze znakiem PM 60-73.

„Cepelia”

Hurtownia w Poznaniu

ul. Ptasia 2. 47032g

Domek 4 pokoje kuchnia bez ogrodu centrum Mośny sprzedam tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46324g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46325g.

Sprzedam parcele 855 m² Antoninek 200 m od autobusu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46348g.

Sprzedam działkę 1200 m². Zgłoszenia: Krystkowiak, Luboń k/Poznań, Zabikowska 11. 46359g

Sprzedam parcelę budowlaną część lub w całości 5000 m² w Rokietnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46369g

Zguby

1 bm. około godz. 24 zgubiłam zegarek damski „Wiosna” między Łampką a Kantaką. Hetmańska 6 m. 4 — Dochniak. 500p

W takświece dnia 25. IV. o godz. 2.30 pozostawiono aparat fotograficzny marki „Pentax” FB z dworca na ul. Polna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Konieczny, Polna 27 m. 15. 48119g

Pies owczarek alaski czarny — podpalany zginił w okolicach Luboń — Poznań. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Garbary 73 m. 3. 48136g

Różne

Języki obce wykłada prof. fesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 46126g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 47307g

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10, tel. 512-31, wewn. 316. 47144g

Uwaga - Za 3 dni!!!

To jest 7. V. 1965r.
otwarcie nowego
SKLEPU MEBLOWEGO
Woj. Przeds. Handlu Meblami
POZNAŃ, ul. Dąbrowskiego 142

DYREKCJA WPHM

K3196

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10.

K2767

Przetargi

Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań-Grunwald, ul. Matejki 50 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 maja 1965 r. o godz. 11 w Poznaniu przy ul. Dolina 18 odbędzie się PUBLICZNA LICYTACJA: 1 tokarni pociągowej typ „Ros” z łożem przynowym, długość toczenia do 1.000 mm, wysokość toczenia 280 mm — należącej do dłużniczki Franciszki Pudliszak, zam. Poznań, ul. Karwowskiego 8 m. 2. Cena wywołania jest połową sumy oszacowania. Cena szacunkowa wynosi 15.000 złotych. Zajętą tokarnię można obejrzeć przed rozpoczęciem licytacji w miejscu podanym. K3201

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „ALCO” w Poznaniu, Al. Forteczna 12/14 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI „WARSZAWA” M-20, nr inwent. TM45-3, cena wywoławcza 43.000 zł. Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu w dniu 18 maja 1965 r. o godz. 10. Samochód oglądać można codziennie w godzinach od 12-15 w Dziale ETG. Uczestnicy przetargu złożą w kasie Zakładu wadium w wysokości 10 proc. wartości pojazdu, na jeden dzień przed przetargiem. Zakłady zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K3039

PRZETARG na wykonanie MODELI DREWNIANYCH ROBOCZYCH NA DWA TYPY WIND ŁADUNKOWYCH 3LP12 i 3LP11 — ogłaszają Zakłady Urządzeń Okrętowych w Barlinku, ul. Fabryczna 6, pow. Myślibórz. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Zakładu w godz. od 7-15, do dnia 12. V. 1965 r. z napisem na kopertach „Windy”. Przetarg odbędzie się w w/w Zakładzie dnia 14. V. 1965 r. o godz. 10. Ryunki do wglądu i informacji udziela Dział Zaopatrzenia — tel. nr 1, wewn. 25. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. K3133

Dyrekcja Obornickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska nr 23 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż następujących ŚRODKÓW TRANSPORTU: 1) ciągnik „Ursus C-45”, nr rej. PM 00-17 — cena wywoławcza 15.000 zł; 2) ciągnik „Lanz-Buldog”, nr rej. PA 00-08 — cena wywoławcza 15.000 zł; 3) przyczepa dłużycowa, nr rej. PM 01-88 — cena wywoławcza 10.800 zł, oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: plug traktorowy, nr inw. 775/1 — cena wywoławcza 2.332 zł. W/w pojazdy można oglądać w przedsiębiorstwie codziennie w godz. od 8-14. Przetarg odbędzie się dnia 13 maja 1965 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 10. Przystępujący do przetargu są zobowiązani wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa. K3122

Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach, powiat Jarocin — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż CIĄGNIKA MARKI „URUS” typ C-45. Cena wywoławcza 14.750 zł. Przetarg odbędzie się w biurze Cukrowni w dniu 24 maja 1965 r. o godzinie 10. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć w kasie Cukrowni najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 15 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które posiadają uprawnienia i złożyły wadium. Przetarg odbywa się na podstawie zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 1. VIII. 1960 r. (Monitor Polski nr 66/60, poz. 315 § 8). K2854

Jan Rostalski

W dniu 2 maja 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, zięć, brat, szwagier i wujek, śp

Jubileusz 60 - lecia OSP w Golinie

Ochołnicza Straż Pożarna w Golinie (pow. Konin) powstała w 1905 roku. W końcu czerwca br. obchodzić będzie 60-lecie istnienia. Uroczystość ta połączona zostanie z wręczeniem sztandaru, który ufunduje Miejska Rada Narodowa w Golinie.

Organizacja strażacka w Golinie liczy ogółem 130 członków czynnych, popierających, dożywotnich i honorowych. Ma własny budynek, którego wartość przekracza milion złotych. Znajduje się w nim siedziba Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, sala widowiskowa, świetlica, do której uczęszczają strażacy oraz młodzież z całego miasta. Golińska OSP dysponuje nowoczesnym sprzętem przeciwpożarowym: samochodem cysterną, dwoma motopompami, urządzeniami alarmowymi, a także własnymi aparatami proiekcyjnymi do wyświetlania filmów.

Dzięki ofiarnej pracy prezesa Stanisława Gawrońskiego powstała orkiestra strażacka, która obecnie bierze udział we wszystkich uroczystościach państwowych i strażackich. Orkiestra ma własną świetlicę. Straż przoduje w akcjach ratowniczych na terenie powiatu. (mat.)

Nowości „chodzieskiej Szwajcarii“

Okolice Chodzieży kojarzą się z przyjętym już przez świat turystyczny określeniem „wielkopolskiej Szwajcarii“. Malownicze okolice, bogate w lasy i jeziora rokrocznie ściągają rzesze turystów. Stale zwiększająca się ich liczba, nakłada na ojców miasta i powiatu dodatkowe zadania. Jak Chodzież przygotowała się w bieżącym roku na przyjęcie letnich gości? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium PRN w Chodzieży, Władysława Kaźmierczaka:

— Po długich staraniach i „targach“ uruchomiliśmy zaplecze gastronomiczne Domu Kultury. Rolę gospodarza przejął PZGS, gwarantując wyżywienie turystów. Licząc się z dużym napływem gości, kosztami półtora miliona zł zapoczątkowano prace przy budowaniu i poszerzaniu zaplecza gastronomicznego. Plan-

Dni Oświaty, Książki i Prasy w Krotoszyńskim

W Krotoszynie inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy nastąpiła 3 bm. podczas wystawy fotograficznej, zorganizowanej przez zespół „Foto“ przy miejscowym Domu Kultury. Wystawa ta będzie następnie eksponowana w Sulmierzycach i Zdunach. Zorganizowana zostanie też w Klubie Prasy PDK w Krotoszynie i w kilku innych klubach powiatu wystawa p.n. „Stolica Wielkopolski w fotografii“. Z dalszych atrakcji Dni Oświaty, Książki i Prasy w Krotoszyńskim wymienić trzeba przegląd amatorskich zespołów teatralnych „Wieczór Poezji i Muzyki“ w wykonaniu zespołów Technikum Ceramiki Budowlanej z Krotoszyń (również dla mieszkańców Koźmina i Kobyliny).

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy oraz XX-lecia powrotu ziem północnych i zachodnich do Macierzy, odbędzie się w Krotoszynie uroczysty koncert amatorskich zespołów artystycznych i orkiestry z całego powiatu.

Ośrodki plastyki dziecięcej prowadzone przez PDK w Świnkowie i Kobylinie, zorganizują w ramach Dni ciekawą wystawę prac dla mieszkańców powiatu.

Ostatnim akordem programu Dni Oświaty, Książki i Prasy będą dwie prelekcje organizowane przez Klub Prasy PDK o tematyce historycznej, wiążącej się z 550-leciem Krotoszyńskim oraz prelekcja połączona z ilustracją muzyczną pt. „Stanisław Moniuszko — kompozytor narodowy“. Niezależnie od tego w powiecie krotoszyńskim odbędą się prelekcje i spotkania autorskie, szczególnie w klubach, w których „Ruch“ i GS. „Dom Książki“ i Biblioteka Powiatowa zorganizują kilka wystaw nowości wydawniczych i loterię książkową. (ig)

Echa pierwszomajowych uroczystości W WIELKOPOLSCE

Pierwszomajowe święto za nami, ale wracamy jeszcze wspomnieniem do tych dwóch dni radosnych pochodów, imprez i zabaw. W poniedziałek tematem rozmów podczas przerwy śniadaniowych były wrażenia pierwszomajowe, przekazywane znajomym na gorąco. A że było o czym opowiadać, świadczą o tym relacje naszych korespondentów z różnych powiatów Wielkopolski:

SREM — W przeddzień 1 Maja odbyły się w zakładach pracy uroczyste akademie, m.in. w Urzędzie Pocztownym. Oceniono na niej wyniki wspólne zawodnictwa pracy za II półrocze 1964 r. placówek pocztowo-telekomunikacyjnych obwodów śremskiego. Propozycje przechodni OUPST Śrem i dyplom za zdobycie I miejsca otrzymał Urząd Pocz. Tel. Kórnik 1. Następne miejsca za jęły placówki pocztowe w Pecnie i Książu Wlkp. Za wyniki osiągnięte w współzawodnictwie pracy 48 pocztowców otrzymało nagrody pieniężne, m.in. Aleksander Zapasnik — starszy kontroler OUPST Śrem, obchodzący jubileusz 35-lecia pracy.

Przy słonecznej pogodzie odbyła się manifestacja społeczeństwa śremskiego. Pochód poprzedzały młodzieżowe kolumny rowerowe. Za orkiestrą kroczyły poczty sztandarowe partii, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy. Uwagę w pochodzie zwracała młodzież ze wszystkich śremskich

szkół, harcerze i harcerki. Uczniowie szkoły HCP nieśli transparent z napisem: „Będziemy pracować w HCP“. Po barwnej kolumnie sportowców szli członkowie ZMS oraz załogi zakładów pracy. Przemówienie na wiecu wygłosił I sekretarz KP PZPR w Śremskiej — K. NOWICKI. Po południu odbyły się imprezy sportowe oraz zabawa ludowa. (su)

OSTRZESZÓW — O godz. 9 odbył się wiec pierwszomajowy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR — Wiktor Górny. Następnie ulicami miasta przebiegał barwny pochód. Wyroźniała się kolumna młodzieży szkolnej i harcerzy. W godzinach popołudniowych na Rynku trwała zabawa ludowa, a na placu zabaw wiele imprez dla dzieci. 2 maja w Ostrzeszowie i w powiecie odbyło się wiele imprez sportowych oraz zabaw ludowych. (hp)

PLESZEW — Obchody pierwszomajowe w powiecie pleszewskim zostały poprzedzone licznymi akademiami i zjazdami, na których przodujący pracownicy otrzymali nagrody pieniężne. Dla uczczenia Święta Pracy zakłady produkcyjne, instytucje, organizacje społeczne podjęły zobowiązania produkcyjne wartości 3,5 mln. zł.

30 kwietnia odbyła się akademia powiatowa, w której udział wzięło 900 osób. Referat obrazujący dorobek Sejmu PRL i rad narodowych, wygłosił Stanisław Jezierski — I sekretarz KP PZPR. Podczas akademii z bogatym programem wystąpił chór „Lutnia“ pod batutą Józefa Szpunta, oraz zespół sceniczny pod kierownictwem nauczyciela Włodzimierza Jacorzyńskiego.

1 Maja na Rynku w Pleszewie odbył się wiec społeczeństwa, w którym wzięło udział ponad 12 tys. osób. Uczestnicy wiecu zaprezentowali przeciwko agresywnej polityce USA w Indochinach. Do zebrań przemówił Stanisław Jezierski — I sekretarz KP PZPR, po czym rozpoczął się wielki pochód ulicami miasta. Po południu w Pleszewie odbyła się zabawa ludowa i wiele ciekawych imprez sportowych. Podobne imprezy odbyły się w powiatach takich miejscowościach jak: Chocz, Dobrzyca, Czermin, Gizałki, Gołuchów, Kowalew i Wietrzyn. (lki)

WRZEŚNIA — Już w ostatnich dniach kwietnia w większości zakładów pracy odbyły się akademie, wieczornice i zebrań dla uczczenia 1 Maja. W piątek wieczorem przesyłał ulicami miasta młodzieżowy kapstrzyk, a po nim wyświetlono na pl. Pierwszego Maja film.

Kary dla pijaków

Edward Pawłowski z Kalisza od powiadzał przed Sądem Powiatowym w Kaliszu za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym, za co został skazany na karę 8 miesięcy aresztu. Kierowca Jan Szczurek z Kalisza za prowadzenie samochodu bez posiadania prawa jazdy i w stanie nietrzeźwym skazany został przez Sąd Powiatowy na 10 miesięcy aresztu.

Około 15 tys. mieszkańców brało udział w sobotniej manifestacji pierwszomajowej we Wrześni. Do uczestników wiecu przemówił I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowlas. Pochód poprzedzały dwie orkiestry. Za pocztami sztandarowymi i Komitetem Obchodu 1 Maja szli harcerze, sportowcy, załogi zakładów pracy, szkoły. Półtoragodzinny pochód zamknęła kolumna zmortyzowana.

Po południu trwały występy artystyczne, zawody sportowe, podobnie zresztą było w niedzielę.

(K. St.)

RAKONIEWICE — Mieszkańcy tego miasteczka uczcili Święto 1 Maja akademią (30 kwietnia), wiecem i pochodem, w których to uroczystościach wzięło udział ponad 2500 osób z miasta i okolicy. (jw)

Wiklina da pracę i dewizy

Ponad 80 procent produkcji zakładów, podległych Zjednoczeniu Wiodącemu Branży Wikliniarsko - Trzcińskiego, stanowi przerób wikliny. Nie w tym nieoczekiwanego dla fachowców, którzy od kilku lat obserwują gwałtowny wzrost zainteresowania handlu wewnętrznego i zagranicznego plecionką wiklinową, przyjmującą postać tradycyjnych i nowoczesnych mebli, lekkich opakowań, estetycznej galanterii w postaci damskich koszyków itp. Moda na polską wiklinę panuje szczególnie w krajach kapitalistycznych.

Rezultatem tych upodobań jest gwałtowny wzrost naszego eksportu wyrobów wiklinowych z Poznania: w 1955 roku wynosił on ponad pół miliona zł, cztery lata później — był dziesięciokrotnie większy, w 1960 r. wynosił 16 mln zł, a w 1963 r. — już 37 mln zł. Dalszy rozwój eksportu okazał się jednak możliwy przy radykalnej odmowie tej branży, a zwłaszcza przy zastosowaniu prawidłowych bodźców do intensyfikacji upraw wikliny. Kroki takie podjęto przed czterema laty. Dzisiaj Zjednoczenie obejmuje porozumieniem branżowym rejon województwa: poznańskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego i łódzkiego, dysponuje konkretnym programem rozwoju na najbliższe pięć lat, dla każdego z rejonów.

W roku ubiegłym w Wielkopolsce plantacje wikliny obejmowały obszar 1278 ha, z

Pokrótkie z Ostrowa

Gminne spółdzielnie powiatu ostrowskiego starają się również przysporzyć krajowi dewiz: w roku ubiegłym sprzedały na eksport 700 ton ziemniaków, 72 tony królików, 6 mln jaj oraz — za pośrednictwem central handlu zagranicznego — 3 800 ton żywego konowego, 352 tony bydłego i 13 ton owiec. Przewiduje się, że ilość wysłanych przez spółdzielnie w tym roku artykułów spożywczych na stoły klientów zagranicznych nie będzie mniejsza.

Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrowie wpłynęło w roku ubiegłym 89 skarg. Przy ich rozpatrywaniu okazało się, że większość tych „skarg“ — to po prostu wnioski. Rzeczywiście skargujących się było dużo mniej, z tym, że znowu w zdecydowanej większości były to skargi bezpodstawne, które też z tego powodu załatwiono odmownie. (rj)

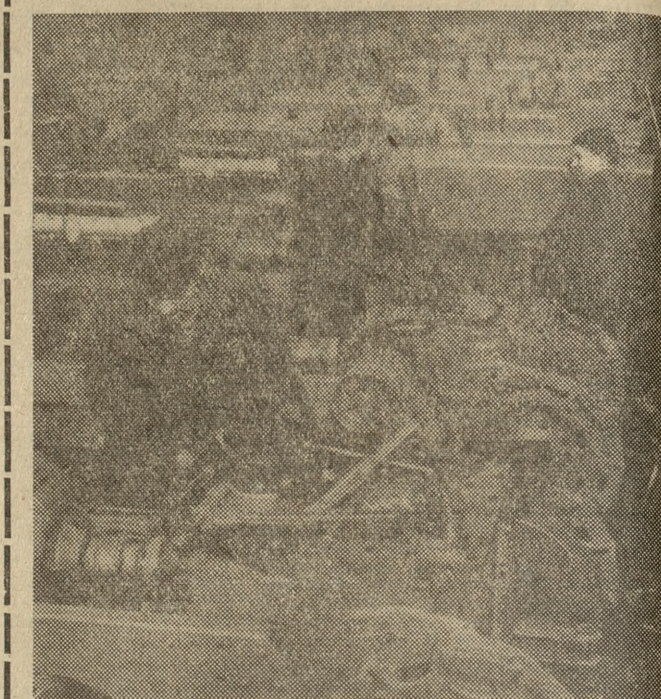
„Powiatowa lady Makbet“; **ŚRODA**: „Odwet kapitana Lesza“; **SZAMOTULY**: „Dylemat“; **TRZCIANKA**: „Uczta wigilijna“; **TUREK**: „Ręce nad miastem“; **WAGROWIEC**: „Gorsza miłość“; **WOLSZTYN**: „Zamieć“; **WRZEŚNIA**: „Strzelba z Nevesinje“.

MUZEUM — ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; **BROŃ** (Stary Rynek) — g. 10-15; **HISTORIA M. POZNANIA** (Stary Rynek) — g. 9-15; **INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH** (Stary Rynek) — nieczynne; **NARODOWE** — g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY — **DOM KULTURY** DOKARZA

Ciągnik gąsienicowy z Gorzowa



Zakłady Mechaniczne „Gorzów“ w Gorzowie Wielkopolskim produkują od lat ciągniki kołowe Ursus C-451 i gąsienicowe Mazur D-50. W roku bieżącym zakład wyprodukuje 1250 Mazurów i 1500 szluk Ursusów. Produkcja tych ostatnich zostanie zamieniana w roku przyszłym w związku z wypuszczeniem przez zakłady w Ursusie ciągników Zetor 4011. Zwolnione moce wykorzystane będą na zwiększoną produkcję części zamiennych, których rolnictwo ma wciąż za mało. Ponadto w zakładowym biurze konstrukcyjnym opracowano już nową rodzinę ciągnika gąsienicowego G-50 i G-75 o mocach 50 i 75 KM. Będzie to produkcja antyimpornowa (do tej pory sprowadzamy około 1200 ciągników o podobnych mocach). Nowe ciągniki będą miały 2 razy większą żywotność, nowoczesny układ jezdny, sterowanie hydrauliczne i elektryczne. Na zdjęciu: montaż ciągników gąsienicowych Mazur. CAF — fot. Staszyszyn

przeciętną wydajnością hektara — 5,4 tony. Ogółem zebrano z tych upraw ponad 6 300 ton zielonych witek. Rok bieżący charakteryzować się będzie poważnym przyrostem powierzchni upraw — o prawie 300 ha i większym zbiorem — około 11 000 ton. Do roku 1970 powierzchnia upraw ma osiągnąć 3 005 hektarów, ze średnim zbiorem 7,5 tony, co stanowiłoby o ogólną masę 22 560 ton rocznego zbioru wikliny.

Założenia te oparte zostały na dużej efektywności upraw i przerobu surowca, na starych, poznańskich tradycjach i bilansie siły roboczej. Stąd też skoncentrowanie się rozwoju plantacji głównie w powiatach: Leszno, Rawa, Międzybóże, Nowy Tomys, Kościan i Oborniki. Koszt tego przedsięwzięcia stosunkowo niewielki — 24,4 mln zł wartości pięcioletnich inwestycji, przeznaczonych przez przemysł terenowy i spółdzielczość pracy na zakładanie nowych plantacji, modernizację zakładów magazynów i zakup sprzętu. Korzyści natomiast, obok wzrostu produkcji, to dodatkowe zatrudnienie prawie 1 100 osób w zakładach zwartych i w chałupnictwie. (zs)

Sztandar za współzawodnictwo

Załoga Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Chemicznego Przemysłu Terenowego w przeddzień 1 Maja otrzymała sztandar przechodni za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie zakładów branży chemicznej i przedsiębiorstw przemysłu terenowego w województwie poznańskim. Referat na zorganizowanej z tej okazji akademii zakładowej wygłosił długoletni dyrektor przedsiębiorstwa — Franciszek Czochara. Załoga otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 25 000 zł, podzieloną między 64 pracowników. (hp)

Odpowiadamy

Stała czytelniczka z woj. poznańskiego — W państwowych gospodarstwach rolnych obowiązują uchwały z 8. 8. 1960 r. art. 69, ust. 5. Jeżeli miała Państwo przerwy miesięczną w 10-letnim okresie zatrudnienia w tym samym zakładzie pracy — ma Państwo ciągłość zatrudnienia i prawo do urlopu miesięcznego (po przepracowaniu 10 lat). (670)

Siódmoklasistka z Grodziska — W Szkole Asystentek Pielęgniarskich, obcym językiem obowiązującym jest rosyjski. Nauka trwa dwa lata. Obecnie naboru do szkoły nie ma. Rozpocznie się prawdopodobnie dopiero w styczniu roku przyszłego. (864)

Bez międzymiastowej

W gromadzie Chełmce oddano do użytku pierwszą międzymiastową linię telefoniczną kaliskim wiejską, automatyczną centrala telefoniczna Rolnicy gromady Chełmce i okolicznych wsi uzyskują połączenia telefoniczne z Kaliszem bez pośrednictwa telefonistek z centrali międzymiastowej. (g)

MAJ	Moniki, Floriana
4	
wtorek	Święto: 4.16—19.23

TEATRY — **W POZNANIU** — POLSKI — g. 19 „Grube ryby“; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny Dąb“; OPERETKA — g. 19 „My fair lady“; MARCIANEK — próby. **W WOJEWÓDZTWIE** — **GNIEZNO**: „Wieczór Trzech Króli“; **OSTROW**: „Dziecinna kochankowie“.

KINA — **CHODZIEŻ** — Ceramika; nieczynne; **Notec**: „Smierć Tarzana“; **CZARNKÓW**: „Cichy współnik“; **GNIEZNO** — Lech: „Nieprzyjacieli

u progu“; **Polonia**: „Mord w Tokio“; **GOSTYŃ**: „Grzeszny anioł“; **JAROCIN** — Echo: „Mysz, która ryknęła“; **KALISZ** — Kosmos: „Siedmiu wspaniałych“; **Oaza**: „Mały światek Samy Lee“; **Stylowo**: „Nigdy w niedzielę“; **KEPNO**: „Rodzaj miłości“; **KOŁO**: „Chodząc po Moskwie“; **KONIN** — Energetyk: „30 lat śmiechu“; **KOŚCIAN**: „Komisarz“; **KROTOSZYN**: „Królowa Krystyna“; **LESZNO**: „Perły św. Lucji“; **MIE-DZYCHÓD**: „Dziś ples Dingo“; **Nowy Tomys**: „Statek Emila“; **OBORNIK**: „Latający profesor“; **OSTROW** — Roma: „The Beatles“; **Święto**: „Hrabia Monte Christo“; **OSTRZESZÓW**: „Pochód w kwiecień“; **PILA** — Iskra: „Miłość jednej nocy“; **Koral**: „Pierwszy krzyk“; **PLESZEW**: „Wszystko do domu“; **RAWICZ**: „Przemysłnik z Piemontu“; **ŚLUPCA**: „Droga do przystani“; **SREM**:

„Inżynierska 10“ — Wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych drukarzy — g. 17-22.

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Górnicy polscy w Indiach“ — g. 10-20.

MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (Odwach) — „XX lat prasy, radia i telewizji w Wielkopolsce“ — g. 10-18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku“ — g. 10-15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Wielkopolska 1964“ — fotografie z Konkursu WTK i PTF — g. 10-19.

PAŁAC KULTURY — „Zamek w Malborku“ — fotografie A. Romskiego — g. 10-18 i „Lenin w Polsce“ — g. 8-20.

„Grafika poznańska — Janusz Bersz — malarstwo i rysunek — g. 10-18.

DYŻURY — SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Cieszyńskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 66-11, nagle zechorowania w domu, tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — ul. Kościuszki nr 103, telefon 566-66.

APTEKI — Marcinkowskiego 1 (czynna całą dobę). **DYŻUR NOCNY**: Główna 53 i Starolecka 6.

POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.